

TY GOD NIK

DZIŚ

Laureaci SREBRNYCH MASEK ● Prawo coraz SKUTECZNIEJSZE ● Kto ZATRUL WISLE? ● Problemy JEDNEJ WSI ● Uczą się BUDOWANIA ● Z kronik GOSTYNIŃSKIEJ STRAZY

PIŁOCKI

NR INDEKSU 37940
NR ISSN 0208-6972

PISMO PZPR

ROK ZAŁOŻENIA 1972 ● NR 15 (773) ● 12 KWIEŃNIA 1987 R. ● CENA 20 ZŁ

EKSPORT - dokąd i za ile?

O tym, że kondycja gospodarcza kraju zależy w dużej mierze od zyskowego eksportu to wiemy. Japonia, przed laty jeden z polskich wzorców, sprzedaje za granicę około połowy wyrobów swoich fabryk. Pomijając już challenge światowy oraz nasz w nim udział, ograniczający się bodaj w międzynarodowym obrocie towarowym do wielkości zamkniętej ułamkami procenta, plasujemy się na końcowych lokatach także w tabeli europejskiej. Nie jest to optymistyczne, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę nasze potrzeby, a i aspiracje narodu żyjącego przecież w środkowej części Europy, często odwołującego się do swej tysiącletniej państwowości.

W DRUGIM etapie reformy wielką wagę przywiązuje się do aktywizacji eksportu. Słusznie bowiem jest to właściwie jedyna droga szukania walut wymiennalnych, a zatem również rozwoju rodzimej gospodarki. Kosztowna jest ogromna. Sprzedać można jedynie artykuły dobre jakościowo, stosunkowo tanie, poszukiwane na rynkach oraz deficytowe surowce i minerały, częściowo też żywność.

Aktywizacja eksportu zależy od wielu czynników tkwiących zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz przedsiębiorstw. Wymaga większej elastyczności resortów i central handlowych oraz zainteresowania samych producentów. Niezbędne są również nakłady finansowe, chociaż ich skala i zakres nie muszą stanowić bariery niemożliwej do sforsowania. Mówił o tym podczas ostatniego plenum KW PZPR Mieczysław Małkiewicz, dyrektor naczelny ZSO „Polam-Gostynin”. Kierowany przez niego zakład w przeciągu kilku lat z eksportowego kopciuszka przeistoczył się w poważnego kontrahenta handlującego — z zyskiem — swoimi wyborami ze Wschodem i Zachodem.



ZSO „Polam” Gostynin osiąga liczące się rezultaty w produkcji eksportowej.
Fot. TOMASZ J. GAŁĄZKA

naszym zdaniem

W KRACZAMY w miesiąc dla Polaków szczególny. Kwiecień — czas narodowej pamięci. Próg wiosny, okres budzenia się do życia przyrody po kilkumiesięcznym letargu, dłuższy dzień, oczekiwania i nadzieje, które zawsze towarzyszą tej porze roku. Wczesna wiosna to także czas wielkich porządków, usuwania śladów zwykłe dokuczliwej w naszym klimacie zimy. Między szkolną, głównie harcerską, kieruje swe kroki do miejsc polskiej tradycji dziejowej, nie rzadko, prawie z reguły, uświęconej krwią i męczeństwem rodaków. A miejsce takich historii, zarówno ta odleglejsza, jak szczególnie najnowsza, będąca w zasięgu pamięci przynajmniej połowy Polaków — nam nie skąpiła...

Groby narodowych bohaterów rozrzucone są po całym świecie, wielu z nich już za życia obdarzano sławą bohaterów, zaś ich

sylwety, czyny i poglądy służyły i służą nadal za wychowawcze wzorce osobowe. Najwięcej wszakże mogił kryje ziemia polska. Tutaj zwykle oddawano wartość dla każdego najcenniejszą — życie. W boju, na polu chwały, przed plutonem egzekucyjnym, czy też pod razami anonimowego oprawcy.

CZAS ZADUMY

Miejsca uświęcone walką i męczeństwem czciliśmy zawsze. Pamięć — to wielka dodatnia nasza cecha. Historia była dla Polaków wyjątkowo szczerą, stąd ze zdumiewającą konsekwencją zapisywaliśmy kolejne jej karty, zwłaszcza imionami wielkich żołnierzy, dowódców, powstańców, rewolucjonistów. Nie zabrakło bohaterów zbiorowych — oddzia-

W BULKOWIE zakończyła działalność Szkoła Zdrowia. Miejscowe członkinie Koła Gospodyń Wiejskich wysłuchały z zainteresowaniem fachowych wykładów o tym, co higieniczne, właściwe, pożywne, korzystne dla organizmu. Przyszły władze gminy, rozdano dyplomy i nagrody, wręczono kwiaty. Uroczystość dobiegłaby niewątpliwie końca w miłej i serdecznej atmosferze,

gdyby z sali nie padła w pewnej chwili gorzka uwaga: „Co nam ze szkolenia, jak nie ma kto wypisać recepty”.

Inne kobiety zawtórowały opowiadając, z jakim trudem zdobywają niezbędne lekarstwa i jak często muszą obywać się bez nich. Lekarza w Bulkowie nie ma od wielu miesięcy. Czy i kiedy będzie — to pytanie nurtujące całą wieś.

ZDROWIE GMINY

— Rzeczywiście tak kiepsko z kadrami medycznymi? — pytam najbliższej siedzącej sekretarza KG PZPR, Włodzimierza Głowale.

— Nie chodzi o kadre, ale o mieszkanie — mówi sekretarz i wyjaśnia naturę bulkowskiego paradoksu: Dwa mieszkania przeznaczone dla służby zdrowia zajmują nie lekarze, lecz... ich meble. Wszystko dzieje się w majestacie prawa, a niemożność usunięcia z obu lokali dobytku byłych lekarzy utrudnia władzom gminy poszukiwanie następnym chętnych. Ot, i dylemat nie do rozgryzienia.

Naczelnik gminy Stanisław Kozak uważa, że ZOZ Płock popełnił błąd, sprowadzając do Bulkowa młodą lekarzkę i przydzielając jej czteropokojowe mieszkanie w ośrodku zdrowia. Pani doktor niedługo popracowała, przechodząc wkrótce na urlop macierzyński, następnie zaś wychowawczy. Sama wyniosła się do Płocka, mieszkanie w Bulkowie pozostawiając niewykorzystane.

— Czasem się w oknach świeci — mówią kobiety. — Znaczy, że ktoś tam bywa, ale bardzo rzadko.

Brak lokalu stał się barierą, ograniczającą możliwości pozyskania nowego lekarza. Szansa wyłoniła się wówczas, gdy weterynarz opuścił „agronomówkę” przenosząc się do innego budynku. Mieszkanie w „agronomówce” nie było szczytem luksusu, ale posiadało kanalizację, wodę i instalację do gazu z butli. Skierowana przez ZOZ nowa pani doktor przystała na te warunki i wzięła się solidnie do pracy. Fachowcem była dobrym, człowiekiem chyba również, bo wkrótce zaskarbiła sobie zaufanie wszystkich mieszkańców Bulkowa i okolic. Do tej pory wspomina się ją tutaj z sympatią.

— Dobra była nasza pani doktor. Szkoda, że musiała wyjechać...

— Skoro wszyscy tak ją lubili, dlaczego nikt nie chciał wynająć mieszkania? — pyta z goryczą naczelnik. Czynniki wiele bezowocnych starań, by ktoś z mieszkańców zechciał przyjąć lekarzkę na kwatery. Okazało się bowiem, że „agronomówka” nie spełniała pokładanych w niej nadziei. Ponoć zrodziły się jakieś konflikty natury sąsiedzkiej między jej lokatorami, choć niektórzy twierdzą, że było tam po prostu zimno i niewygodnie.



przepraszam, kilka pytań...

ODPOWIADA:

TADEUSZ BANACH

— przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej przy WRN w Płocku

— Na co dzień jest Pan dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, o społeczności naszego województwa i jego gospodarce wie Pan chyba wszystko. Czy dlatego został Pan wybrany na to stanowisko?

— To nie stanowisko — raczej funkcja. Rada jest ciałem społecznym, nikt za swą pracę nie będzie dostawał pieniędzy. Ogółem w skład Rady wchodzi, jak zapewne czytelnicy „Tygodnika” już wiedzą — 35 osób. Nie byłbym statystykiem, gdybym nie dokonał analizy naszego składu. Tak więc — 11 członków zaproponowały kadry pracy, 17 — stowarzyszenia i organizacje polityczne. Średni wiek — 48 lat, a więc ludzie z doświadczeniem. W swym składzie mamy 5 kobiet, 3 emerytów, 24 członków PZPR, 3 ZSL, 1 SD, 5 bezpartyjnych, 1 z PAX i 1 — z PZKS.

— I będziecie jako Rada opiniować różne wnioski i projekty uchwał WRN oraz podsuwać rozwiązania Waszym zdaniem najwłaściwsze?

— Na razie takie sformułowanie wystarcza. Nie jest natomiast już dziś wiadomo, co konkretnie stanie na porządku dziennym, co wcześniej — co później. Pierwsze posiedzenie w dniu 31 marca poświęcimy na opracowanie regulaminu i planu pracy. To znaczy — w tym dniu już ten plan będziemy mieli gotowy.

— No tak, na razie jeszcze brak doświadczeń...

— Można tak to ująć, jakkolwiek brałem udział w posiedzeniu Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Tamta Rada powstała na mocy uchwały sejmowej z dnia 26 marca 1982 roku. Pierwsza kadencja Rady upłynęła wraz z kadencją Sejmu, nową Radę powołano w 1985 roku przy Sejmie IX kadencji. Sejm uznał za zasadność działania pierwszej Rady. W praktyce to właśnie nasz najwyższy organ władzy ustawodawczej kieruje do Rady różne sprawy, aby zbadać i zaopiniować. Podstawowym zadaniem Rady jest opiniowanie projektów ustaw kierowanych do Sejmu przez rząd.

— Jak rozumiem, do Rady przy WRN będą wpływały wnioski o zaopiniowanie spraw wnoszonych przez wojewodę?

— Nie tylko. Mamy prawo opiniowania wszystkich projektów uchwał. Ale to, czy nasze sugestie weźmie pod uwagę WRN na swej sesji — to już inna sprawa. Może, ale nie musi. Dodam, że podobnie jak w przypadku Rady przy Sejmie — nasze posiedzenie możemy poszerzać o zaproszonych gości, najchętniej — najwybitniejszych fachowców w danej dziedzinie. Wypracowane w ten sposób wnioski będą miały wysoką rangę.

Pytał: BOGDAN IWANSKI



BOROWICZKI NA TRÓJKĘ Z PLUSEM

Podsumowanie kontroli kompleksowej przeprowadzonej w gminie Borowiczki. Gmina przysłała bezpośrednio do Płocka boryka się z problemami typowymi dla okolic podmiejskich, gdzie miejsce zamieszkania traktuje się jako „sypialnię”. Stąd trudno zblizować mieszkańców do pracy na rzecz swojego otoczenia. Całość działań administracji państwowej i gospodarczej w realizacji zadań oceniono na dostatecznie z plusem. Na 18 kontrolowanych działów, wykonawstwo w 7 (funkcjonowanie Urzędu Gminy i sprawność zarządzenia, geodezja i gospodarka gruntami, sprawy społeczno-administracyjne, kultura i sztuka, kultura fizyczna i sport, zatrudnienie i sprawy socjalne, realizacja budżetu i gospodarka finansowa) oceniono na dobrze. Na stosunkowo wysokim poziomie realizuje się m.in. takie zadania jak: sprawy rozdziału działek i maszyn rolniczych, prowadzenie ewidencji gruntów, opracowanie statystyczne, opracowanie budżetu i cała działalność Banku Spółdzielczego. Wystąpiło do naczelnika gminy o wyróżnienie geodety gminnego.

Do ważniejszych nieprawidłowości zaliczono m.in.: małą skuteczność przeprowadzanych kon-

trol zewnątrznych, brak współdziałania z organizacjami młodzieżowymi, niewłaściwe dokumentowanie przedziałów lokalnych, brak działalności kontrolno-represyjnej w tym zakresie, niewłaściwe gospodarowanie PFAZ. Stwierdzono zły stan sanitarny w PGR Gulczewo, we wszystkich przedszkolach, w sklepach w Wykucie, Miszewku Strzałkowskim, Świeciecu, Cekanowie i szkołach podstawowych w Słupnie i Świeciecu. Złe było pod tym względem także w Zakładach Usług Mechanicznych w Słupnie, Gulczewie i Miłkowie oraz Zakładzie Usług Remontowych w Miłkowie. W czasie kontroli Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna ukarała mandatami 8 osób i wydała 29 decyzji administracyjnych, natomiast Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej ukarała mandatami 7 właścicieli posesji. Zespół kontroli sformułował pod adresem naczelnika gminy 105 problemów w wnioskach pokontrolnych.

(wk)

INŻYNIEROWIE O SOBIE

(Obsł.) 562 członków pracujących w 23 kołach zakładowych Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Przygotowując się do XXVI Krajowego Zjazdu delegatów PZITB z Płocka, Kutna i Gostynina obradowali na IV walnym zgromadzeniu „Budownictwo przeżywa wraz z całą gospodarką trudny okres, jest pod ostrzałem krytyki zawodowej i społecznej” przypomniał Zdzisław Krüger z Zarządu Głównego PZITB, proponując skoncentrowanie uwagi na dyskusji na problemie motywacji do pracy i kwalifikacji. Małe zainteresowanie dyrekcji zakładów pracy o profilu budowlanym racjonalizacji podkreślił przewodniczący WKTB Jerzy Bielawski, uprzedzając przyczyną zjawiska w zbyt pochopnym kilkadziesiąt służby wyłączenia.

W obradach uczestniczył wicewo-

woda Leszek Majewski. Zaapelował do zebranych, by w swej zawodowej działalności wypracowali określone formy i metody, sprzyjające rozwiązywaniu problemów budownictwa mieszkaniowego. Szczególnie wiele do zrobienia jest jeszcze w dziedzinie przygotowania inwestycji, organizacji pracy, oszczędzania, skracania cyklu inwestycyjnych - powiedział.

Zgromadzenie wybrało przewodniczącym, którym został ponownie Bronisław Cieślak. W swoim exposé zapowiedział pracę Stowarzyszenia na rzecz odzyskania dobrego imienia budowlanych w społeczeństwie oraz walkę o właściwą pozycję inżyniera i technika w rodzinie budowlanej. Wybrano również 5 delegatów na Krajowy Zjazd PZITB w Toruniu.

(js)

KONTYNUOWANIE TRADYCJI

Już po raz czwarty Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Płocku zorganizował przegląd amatorskich zespołów artystycznych Kół Gospodyń Wiejskich województwa.

Do Spółdzielczego Domu Kultury w Płocku przyjechało 486 osób tworzących 32 zespoły. Była to rekordowa obsada przeglądu.

Jury w składzie: Anna Szafarska - etnomuzikolog, Gerard Polozynski - reżyser i Marek Wesotowski - muzyk ustaliło następującą kolejność najlepszych zespołów: I miejsce - KGW Podgajew, gm. Oporów; II - KGW Sleszyn, gm. Dobrzeln i KGW Góra i gm. Starożyby, III - KGW Grzybów, gm. Dobrzeln, nagroda specjalna - KGW Koszewo, gm. Gąbina. Przynajmniej równie wyróżnienia dla KGW Chochołów, Kruki, Góra II i Peplowo.

Organizatorzy proszą kierowników zespołów KGW o przybycie na spotkanie do Płocka w dniu 22 kwietnia ul. Norbertańska 9, WZRKIOR (Świećlica), godz. 10.

Na zdjęciu: Zespół z Grzybowa w widoku „Uroki”.

Tekst i zdjęcia: (toga)

DZIEŃ KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Uroczyste obchodzone dzięki staraniem Płockiego Towarzystwa Muzycznego dzień Karola Szymanowskiego. W 30-tą rocznicę śmierci kompozytora w sali kamernej Spółdzielczego Domu Kultury odbył się konkurs wiedzy dla młodzieży szkolnej o życiu i twórczości kompozytora oraz koncert z wykonaniem dzieł skrzypcowych Karola Szymanowskiego. Do eliminacji konkursowych stanęło 20 uczestników. Młodzież wykazała

się wysokim poziomem wiedzy, ocenę celującą zdobyli uczniowie Szkoły Muzycznej w Kutnie - Witold Świątek, Marzanna Witczak, Zbigniew Grzanka, Edyta Dobkowska oraz z Liceum im. Jagielly w Płocku Marta Gago, Ewa Budna, Iwona Galsrowska, Katarzyna Szlagowska. Z recitaleem skrzypcowym wystąpił Henryk Balaaban.

(eg)

KUP, PRZECZYTAJ

ŚWIĄTECZNE WYDANIE „TP”

W środę 15 kwietnia br. w kioskach „Ruchu” ukaże się świąteczne wydanie naszego tygodnika. Przygotowaliśmy ciekawe wiadomości, reportaże, artykuły, których lektura uprzyjemni wszystkim świąteczny wypoczynek. Naszym Czytelnikom polecamy szczególnie:

- * Tajemnice Wypły Wielkanocnej,
- * Wywiad z profesorem A. Bukowskim,
- * Rok działalności naszych posłów,
- * Rewelacyjny talent chemiczny,
- * Zdobycza dziesięciu medali „Złotej Róży”,
- * Sannickie oklejanki - fotoreportaż,
- * Ciekawostki z płockiego ZOO,
- * Reportaż z sensacyjnego procesu.

Świąteczny numer będzie miał dwanaście stron objętości, cena - 20 zł.

APEL KOBIEC O POMOC DZIECIOM

W relacji z obrad II Zjazdu Wojewódzkiego PRON pisaliśmy o inicjatywie Zarządu Wojewódzkiego Ligii Kobiet Polskich, które postanowiły przyjąć z pomocą dzieciom z Domu Dziecka w Łucynie, który znajdował w ub. roku. Aby stworzyć im nowy dom, członkinie LKP objęły patronat i przystąpiły do zbiórki funduszy na adaptację domu w Sochozawie. Zarząd Wojewódzki LKP zadeklarował wpłatę na ten cel do końca roku 500 tysięcy złotych oraz zwraca się z apelem do wszystkich kobiet, do całego społeczeństwa woj. płockiego o czynne poparcie tej jakże społecznie ważnej inicjatywy.

(jer)

DYŻUR INSPEKTORÓW IRCH

W najbliższy piątek, 10 kwietnia br. od godz. 13.00 do 18.00 inspektorzy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej przyjmować będą interesantów w budynku Komitetu Miasta i Gminy PZPR w Krośniewicach. W dyżurze wezmą również udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prokuratury Rejonowej, RUSW, Wojewódzkiego Oddziału NIK ds. IRCH oraz władze miejscowe. Celem dyżuru jest „przyjmowanie spraw i sygnałów od ludności oraz szybkie na nie reagowanie”. (jbn)

SPIS TELEFONÓW KUTNA I OKOLIC

Ten pomysł wart jest powielenia. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej wspólnie z miejscowym Urzędem Telekomunikacyjnym wydało „Spis telefonów mikroregionu kutnowskiego”, czyli popularną księżkę telefoniczną dla miasta i najbliższej okolicy. Spis obejmuje około 8 tys. numerów z Kutna, Żychlina i Krośniewic oraz gmin: Bedlino, Dąbrowiec, Dobrzeń, Krośniewice, Kutno, Łanęta, Oporów, Nowe Ostrowy, Strzelce i Krzyżanów. Przewidywany nakład książki już będącej w druku - 8 tysięcy egzemplarzy. Aktualnie wydawca przyjął 3,5 tysiąca przedpłat gwarantując subskrybentom nabycie spisu w niższej cenie. Nieco więcej egzemplarzy znajdować się również będzie w sprzedaży komisowej. Cena pozycji nie powinna przekroczyć 300 zł.

Warto dodać, że wszystkie numery będą aktualne, zaś w niektórych przypadkach podane zostaną nawet z wyprzedzeniem kolejkowości. Nieco więcej egzemplarzy, gdzie w wyniku uruchomienia centrali nowe numery obowiązywać będą od połowy roku. Pierwsze egzemplarze książki ukażą się jeszcze w kwietniu br. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej (Kutno, Narutowicza 29, tel. 474-37) przyjmuje jeszcze przedpłaty. Należy się spieszyć, bowiem liczba abonentów przewyższa nakład spisu.

(jbn)

NOWY ADRES PTK

Z powodu remontu, tymczasowa siedziba oddziału miejskiego PTK w Płocku jest Hotel Miejski Płock, ul. Jachowicza. Numery telefonów pozostają bez zmian.

Podwyżki cen, niestabilność dla naszej gospodarki przyjęte zostały przez większość społeczeństwa województwa płockiego ze zrozumieniem. W licznych dyskusjach dominuje opinia, że koszty utrzymania wzrosła odczuwalnie zwłaszcza w rodzinach pracowniczych posiadających mniejsze dochody. Podkreśla się również, iż musi nastąpić wzrost dyscypliny wewnętrznej każdego zatrudnionego, zaś kadra kierownicza winna stawiać większe wymagania swoim podwładnym. Droga do równowagi rynkowej prowadzi poprzez lepszą organizację oraz bardziej wydawną pracę opartą jednak nie na sile mięśni, lecz nowoczesniejszych technologiach i automatyzowanych procesach wytwarzania - to głosy z LZG w Leżyczce. Szczególną ochroną należy otoczyć grupę rencistów i emerytów, mających najmniejsze szanse na wzrost swoich dochodów - zastawiane ZSO „Polam-Gostynin”. W dyskusji padają stwierdzenia, że państwo zbyt duży kosztuła różnorakie płagi społeczne oraz dotacje do przedsiębiorstw nie przynoszących namacalnych efektów gospodarczych i społecznych.

PANORAMA

Mekny gest pracowników Urzędu Miejskiego w Sierpcu. Na zebraniu w dniu 23 marca br. przyjęto tam jednomyślnie uchwałę następującej treści: „Pracownicy Urzędu Miejskiego w Sierpcu odwołują się do burmistrza w okresie od 1 kwietnia 1987 r. do końca 1990 roku na Narodowy Czyn Pomocy Szkole w wysokości 0,2 proc. od miesięcznych poborów”. Jednocześnie zwracają się z apelem do wszystkich załóg przedsiębiorstw i instytucji sierpeckich oraz całego województwa o podejmowanie podobnych zobowiązań.

Odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Miejskiego w Płocku Związku Inwalidów, Emerytów i Rencistów. Przyjęto zadania organizacyjne związane z przygotowaniem do Zjazdu w 1988 r. Aktualnie związek skupia około 10 tysięcy członków z Płocka i przyległych gmin. W dyskusji mówiono o Kłopotach finansowych, które znacznie krepują działalność związku, zwłaszcza ograniczając możliwość pomocy ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Krytycznie sformułowano się do władz administracyjnych, które - zdaniem uczestników - nie podejmują konkretnych kroków w sprawie budowy w Płocku Domu Społecznej Starości.

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego ZMW przebywała w województwie delegacja KC Słowackiego Związku Młodzieży z Czechosłowacji. Goście zwiedzili gminę Drobin, gdzie w ramach akcji „Młodzi koła ZMW w Legu Kościelnym, zapoznali się z osiągnięciami PSO Lack oraz SHRO Golebiew i Kutna. W skład delegacji wchodził Wydział KC ZMW, Jędrzej Stepanek - dziennikarz organu KC ZMW „Młoda Fronta” oraz Jaromir Stusiek - pracownik naukowy Wyższej Szkoły Rolniczo-Technicznej w Pradze. Podczas spotkania sumarycznie pobyt dokonano wzajemnej prezentacji działalności organizacji, wymieniono również doświadczenia dotyczące form oraz metod pracy ZMW i SZM.

W eliminacjach wstępnych Olimpiady Wiedzy o Wsi wzięło udział 454 osoby, z których 23 zakwalifikowało się do finału wojewódzkiego. Turniej wojewódzki rozegrano w Zespole Szkół i Techników im. Lewandowska z Kola Cielecha, Elżbieta Burnat, Jadwiga Szczepaniak i Krzysztofem Garle-

PŁOCKIE DNI LITERATURY PO RAZ JEDENASTY

W ostatniej dekadzie marca br. odbywały się w Płocku, już po raz jedenasty spotkania autorskie w ramach dorocznych Płockich Dni Literatury. Organizatorem spotkań jest tradycyjnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna, w tym roku współdziałająca ze stolecznym Mazowieckim Towarzystwem Kultury. W ciągu trzech, a praktycznie dwóch dni - 26 i 27 marca, dziesięciu pisarzy odbyło ponad pięćdziesiąt spotkań w miastach i gminach województwa. Publiczność, głównie młodzież szkolna miała okazję zapoznać się z twórczością i programem literackim Barbary Nawrockiej-Dońskiej, Ewy Nowackiej, Anny Przemyskiej, Eugeniusza Banaszczy-

ka, Stanisława Goszczyńskiego, Jana Koprowskiego, Mariana Reniaka, Zbigniewa Wasilewskiego, Tadeusza Wywry-Krzyżanowskiego oraz Tadeusza J. Zielińskiego. Najwięcej spotkań odbyło się w Płocku - 12, następnie w Kutnie - 5, Gostyninie - 3 oraz Sierpcu i Leżyczce po 2.

Imprezę poprowadził zorganizowany 23 marca br. koncert poetycko-muzyczny w wykonaniu Laury Łacz i Janusza Zakrzewskiego z tytułową „Młodym Mną a Tobą” poświęcony poezji i prozie miłośnej. Szkoda tylko, że okazję uczestniczenia w nim mieli jedynie mieszkańcy Płocka, Sierpca i Gąbina. (jbn)

W gmie Płatek, na apel Rady Gminnej PRON, rolnicy zadeklarowali opodatkowanie się w kwocie 500 zł z 1 ha na realizowane w tej gminie liczne inwestycje w ramach NCPs. Jedną z rolniczek - Natalią Gabryjeli-czyk, przekazała na budowę

przedszkola w Płateku kwotę 50 tysięcy zł.

Rada Miejska PRON w Sierpcu informuje, że na zebraniu pracowników Urzędu Miejskiego podjęto jednogłośnie uchwałę o dobrowolnym opodatkowaniu się na rzecz NCPs w wysokości 0,2 proc. od miesięcznych poborów, w okresie od 1 kwietnia 1987 r. do 31 grudnia 1990 r. Jednocześnie pracownicy urzędu kierują apelem do załóg wszystkich przedsiębiorstw i instytucji w Sierpcu oraz w całym województwie o podjęcie podobnych deklaracji.

(jer)

JAKA ORGANIZACJA PODSTAWOWA?

Dzisiaj kilka wypowiedzi z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Szkole Podstawowej nr 18 w Płocku:

- Na ile mała, zwykłe kilku- czy kilkunastoosobowa organizacja partyjna stanowi może realną siłę w procesie współzawodniczenia, zwłaszcza w dużej placówce?
- Aktualne uwarunkowania w rozwoju szeregów partyjnych; czynnik sprzyjający wstępowaniu do PZPR, hamulce i bariery w rozbudowie szeregów - sposoby ich tworzenia lub usuwania.
- Co pomaga, a co przeszkadza w rozbudowaniu aktywności społecznej młodzieży?
- Warunki czynnego uczestnictwa początkującego nauczyciela i pedagoga w życiu społecznym szkoły zależą nie tylko od niego.
- Należy np. poprzez dyskusję na specjalnej konferencji środowiskowej, określić rolę i miejsce szkolnej POP w procesie zachodzących przemian w systemie oświatowym.
- Wszystkie zebrania POP winny charakteryzować się przyczyni i oraz indywidualnymi ocenami, by rzeczy zle odznaczały od dobrych, zjawiska pozytywne od negatywnych. Jest to bardzo istotny element sprzyjający doskonaleniu każdego człowieka.

Wybrał: (jbn)

W NOWEJ SIEDZIBIE

Wojewódzki Oddział NIK ds. IRCH zmienił siedzibę z gmachu Urzędu Wojewódzkiego Płocka na ul. Kosciuszki 8. Adres poczty pozostaje bez zmian tj. 09-402 Płock, ul. Kolegialna 15.

Numer telefonu również bez zmian (266-56).

(eg)

HIGIENA W SZKOLE

Po kilku latach (przerwa była długa, bo od 1974 roku) wznowiono konkurs pod hasłem „Nasza szkoła czy stała się zdrowa”. Podobnie jak 13 lat temu pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 18 w Płocku, otrzymała nagrodę ufundowaną przez Wydział Oświaty i Wychowania. Gratulujemy!

(jbo)

BIURO WYCIŃKÓW PRASOWYCH

„Głob” od 1945 roku opracowuje wycinki z gazet i czasopism polskich oraz niektórych pism radzieckich. Aktualnie na liście „Głobu” znajdują się także ponad 150 tytułów, w tym wszystkie krajowe gazety i dzienniki ukazujące się 2-6 razy w tygodniu oraz trzdziestki pism ZSRR. „Głob” należy do Międzynarodowej Federacji Biur Wycinków Prasowych FIBEB. Dzięki biurom prasowym - mówią o tym w wywiadzie z redakcją - do naszych abonentów docieraia zarówno uwagi krytyczne, jak i cenna rada na interesujące ich tematy. Zamawiający ma do wyboru różne formy informacji prasowej. Mogą to być np. pełne teksty w całości poświęcone danemu tematowi, recenzje, ogłoszenia lub wszystkie, nawet drobne wzmianki dotyczące zamówionego tematu. Wycinki opracowujemy z całej prasy, objeł nasz wywiad, ale nie na życzenie abonenta do serwisu możemy także włączyć prasę terenową.

Eszketywa KG PZPR w Rosławcu wysoko oceniła działalność IRCH-y. Krytycznie natomiast odniosła się do sposobu reagowania nażródła informacji na uwagi zgłaszane przez społecznych inspektorów. Stanowiono w większym niż dotychczas stopniu wspierać polityczne działania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej na terenach gmin.

Okres od 1 do 7 kwietnia br. oznaczony został już po raz dwudziesty pierwszy z kolei jako „Tydzień Czystości Wód”. Inicjatywę owa podjęto Ochrony Wód CISE (Confederation Internationale de la Pêche Sportive). Weszła ona na trwałe do programu działania Polskiego Związku Wędkarskiego. Tydzień terenowy przebiegał pod hasłem „Ochrony środowiska wodnego, ochrona człowieka i warunków jego rozwoju”. Akcją z całą pewnością piekna i godna popularyzacji, ale czy skuteczna? Apele, owszem przypominają o problemie, lecz w tym przypadku - w innych zresztą także, potrzebny są działania systemowe i odpowiednie środki materialne.

Podajemy za ostatnim „Przebiegiem Tygodniowym” prowadzonym cyklicznie. Red. Joanna Siedzińska sprzedała płyt w Katowicach kleskami muzycznej przy ul. Młyńskiej 2 odnotowała dwa pierwsze miejsca, długów produkcję firmy z Miss Mazowska 78. Są to nagrania Urszuli Kasprzak - „Urszula 3” i Edyty Geppert - „Och życie, Kocham cię nad życie”. W ciągu paru godzin sprzedano pełną dostawę płyt, po 500 egzemplarzy. Warto zaznaczyć, że longi Urszuli i Edyty Geppert były od nabycia na kiermasz przed marcową imprezą „Tygodnika Płockiego”.

(jbu)

WIOSNA NA DZIAŁKACH

Wiosna - to okres intensywnej pracy na działkach, w ogródkach. Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Działkowców zwraca się z apelem do wszystkich działkowców o przetrwanie w ogródkach i na działkach wiosennych prac porządkowych, o podniesienie ich wyglądu estetycznego i usunięcie usterek w zagospodarowaniu. Zarząd ogłasza sobotę, 2 marca „Dniem Estetycznej Ogrodów”. Jednocześnie informujemy wszystkich zainteresowanych, że w sobotę 25 kwietnia br. na placu Manifestacji przed teatrem, w godzinach 8-13, odbędzie się kiermasz ogrodniczy. Nabyć będzie można sadzonki, drzewka, krzewy, nasiona i ziemię.

(jer)

NIEZWYKŁY RAJD

W dniach 8-16 kwietnia odbywał się będzie przejazd przez Polskę 7-osobowej grupy Norwegów „Bilking-Biking”. Niewidomi sportowcy jadą na tandemach, kontynuując podróż dookoła świata. Ostatni etap rajdu rozpoczyna się w Polsce i prowadzi przez Czechosłowację, Austrię do Włoch.

12 kwietnia grupa norweskich sportowców będzie gościła w naszym województwie. W sobotę po południu przyjadą od strony Włocławka do Płocka, tu będą nocować, a w niedzielę rano wyruszą w kierunku Wyszogrodu.

Uczestnicy rajdu: Harald Vlk z Dramen, 41 lat, głuchy i niewidomy, Tore Naerland, 32 lata, niewidomy, Kjetil Moe, 50 lat, niewidomy.

Imprezę organizuje Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy. Start pod patronatem Związku Niewidomych i przy zainteresowaniu Królestwa Norwegów.

(joi)

O CZYTELNICTWIE NIEWIDOMYCH

(Obsł.) Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych i Miejska Biblioteka Publiczna w Kutnie zorganizowały sesję popularnonaukową na temat czytelnictwa niewidomych. O biblioterapii, oraz bardziej docenianiu kierunku literatury, rehabilitacji, mówił Franciszek Czajkowski z Torunia, a Dorota Florczyk podzieliła się swoimi doświadczeniami z pracy w bibliotece dla niepełnosprawnych.

Henryka Antoniewicz zwała relację ze stanu czytelnictwa niewidomych w Kutnie. Od stycznia br. działają przy kutnowskim kole PZN biblioteka książek mówionej, z nagraniami kasetyowymi leżących dzieł literatury polskiej i obcej.

Sesję towarzyszyła wystawa sprzętu dla niewidomych oraz występy artystów - członków PZN.

(jz)

NAILEPSZY HANDLOWIEC

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Płocku uprzejmie informuje, że mając na uwadze podwyższenie poziomu obsługi klientów oraz poprawę stanu sanitarno-estetycznego sieci detalicznej - przystąpiło do drugiego konkursu „Veto” na Najlepszego Handlowca im. Ignacego Rzeckiego, trwałego do dnia 1 listopada br. Zapiszając uczestnictwo pracownik handlu w organizowanym konkursie ufordowano 3 następujące stawki: I - 23.000, II - 20.000, III - 15.000.

(eg)

CZEKAMY NA SYGNAŁY

Ostatnie coraz więcej zdarza się przypadków niezachowania warunków umowy na niektóre usługi i artykuły rynkowe. Wielu czytelników łaczy to z przeniesieniem skutków podwyżek cen urzędowych na surowce i materiały. W celu ochrony nabywców artykułów o niskiej cenie nadmiernym ich wzrostem Ministerstwo Finansów ustaliło maksymalne wskaźniki cen umownych oraz nałożyło na producentów tych towarów obowiązek informowania Izby Skarbowych o podwyżkach.

W celu należytego respektowania zarządzenia Ministerstwa Finansów wzmocniony zostanie nadzór Najwyższej Izby Kontroli, Izby Skarbowych i Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Chcielibyśmy także naszym czytelnikom stworzyć możliwość aktywnego włączenia się w proces kontroli cen umownych poprzez informowanie naszej redakcji o dostrzeżonych przypadkach rażąco wysokich podwyżek. Ta forma społecznej kontroli powinna stać się dodatkowym instrumentem ochrony konsumentów. Sygnały na ten temat przyjmować będą dziennikarze dziwni naszej redakcji pod numerem telefonu 255-88.

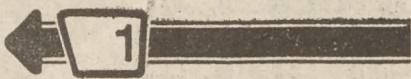
(eg)

SPRZEDAŻ REKLAMENTOWANA W KWIECNIU

Według informacji dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Płocku w kwietniu sprzedaż miast i jego przetworów na karty zapoznańskie będzie prowadzona zgodnie z wolą konsumentów. Tylko na odcinki „mieszane” będzie również miało prawo konserwy wole i kurcząt.

Od 27 kwietnia stworzono możliwość zakupu w kartkach majowych. Wzrostki (czarna, baleron i polewicka) można kupować już od 6 kwietnia po 400 g na kartkę według następujących zasad: za odcinki 200 g i 300 g M-I, M-II, M-III i G-I, za odcinki 500 g i 300 g M-IV, M-V, G-II i G-III oraz odcinek 500 g z kartą 0 wraz z kuponem Rezerwa 0 i na odcinek 500 g z karty MW z rezerwą MW. W kartkach MC odcinek 500 g z kuponem rezerwy MC nie obejmuje szynki wolewicy i boczku wędzonego. Te artykuły można kupić jak wędliny.

(odr. Ban)



W 1985 roku mieliśmy w kraju

RAZEM 4700 PRZEDSIĘBIORSTW

przemysłowych, w tym kombinatów i wielkich organizmów gospodarczych, które w sprawozdaniach statystycznych wykazywały sprzedaż wyrobów własnej produkcji. W naszym województwie jest ich aktualnie ponad pięćdziesiąt. Z pierwszej zacytowanej wyżej liczby w 2229 przedsiębiorstwach czyli blisko połowie odnotowano sprzedaż eksportową.

Pewien obraz kondycji polskiego eksportu daje opracowana w ub. roku lista 500 największych przedsiębiorstw — eksporterów wyrobów przemysłu przetwórczego. Warto zaznaczyć, że pierwsza pięćsetka skupia blisko 88 proc. całego wywozu naszych towarów przemysłowych, zatem ona właśnie kształtuje w znacznym stopniu położenie polskiego handlu zagranicznego. Bliska analiza listy, która ukazała się w numerze 7 z ubr. miesięcznika „Handel Zagraniczny”, wskazuje na pewne prawidłowości w obrębie samej pięćsetki. Otóż sto pierwszych przedsiębiorstw partycypowało aż w 57 proc. eksportu, zaś dziesięć pierwszych, w tym płockie MZRiP, dawało jego piątą część. Ta koncentracja świadczy o wielkich możliwościach jakie mają przedsiębiorstwa pozostałe.

Jak wygląda

POZYCJA NA KRAJOWEJ LIŚCIE

eksporterów z naszego województwa. Do pięćsetki '85 trafiło łącznie osiem zakładów. Naturalnie eksporterów jest więcej, ale kilka filialnych zakładów, chociażby przemysłu rolno-spożywczego i przetwórczego np. drożdżarskie i spirytusowe sprzedaje poważną część swoich wyrobów za granicę na konto przedsiębiorstw macierzystych, mających swoje siedziby poza województwem. Z listy eksporterów za rok 1985 spadły Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Żychlinie, które w edycji '84 zajmowały dość wysoką 177 lokatę. Produkują one nadal na eksport, ale już w ramach Wspólnoty Producentów Maszyn i Urządzeń Energetycznych MEGAT.

Lista pięćsetki składa się z kilku rubryk. Przedstawia, poza wielkością sprzedaży eksportowej w cenach realizacji za lata 1984 i 1985, co stanowił o uszeregowaniu hierarchicznym przedsiębiorstw, także kolejność największych producentów (inna pięćsetka, w przeszłości omawiana na naszych łamach), udział procentowy wywozu w sprzedaży ogółem oraz pozycję z tego wynikającą, a także kolejność w eksporcie swoich wyrobów do I i II obszaru płatniczego.

Zacznijmy od podstawowego kryterium, czyli wielkości sprzedaży eksportowej mierzonej w cenach realizacji przeliczonych na złotówki. Największym eksporterem, producentem także, wo-

jewództwa płockiego są MZRiP. W 1985 roku zakład ten sprzedał za granicę swoich wyrobów za 14345 mln złotych, co dało mu 13 pozycję w klasyfikacji. Rok wcześniej zamykał nawet pierwszą dziesiątkę, ale ograniczony przerób ropy odbił się niekorzystnie na ofercie zagranicznej. Kombinát wyeksportował jedynie 4,8 proc. swojej produkcji, obliczonej zresztą głównie na rynek wewnętrzny, co dało mu odległą 474 pozycję w tabeli udziału sprzedaży produkcji eksportowej do całości produkcji. Bardzo wysoka, bo 6 lokatę zajęła płocka Petrochemia wśród eksporterów do kk. Wyprzedziły MZRiP tylko — Kombinát Górniczo-Hutniczy Miedzi Lubin,

eksporterów zajął miejsce 151, poprawiając lokatę w porównaniu z 1984 rokiem aż o 61 miejsce. Jeszcze wyższą pozycję zajmował wśród producentów ogółem (106), 93 wśród krajowych eksporterów do I obszaru płatniczego i 319 do kk.

Na czwartej lokacie uplasowały się Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” ze sprzedaną produkcją eksportową rzędu 1538 mln złotych. W klasyfikacji krajowych eksporterów wielkość ta dała 163 miejsce (w 1984 — 218, znaczna poprawa), lepsze niż w pięćsetce producentów — 194. „Polfa” sprzedała 18,9 proc. produkcji czyli mniej niż piątą część swej rocznej produkcji. Głównie były to leki oraz siłma mawkowa (do kk,

Sukcesem zakładu byłoby utrzymanie się na liście w edycji tegorocznej, czyli obejmującej wyniki za 1986 rok. Cukrownie Mazowieckie, przedsiębiorstwa wielozakładowe, mające na terenie województwa płockiego tylko cztery cukrownie (Borowicki, Dobrzelin, Mała Wieś, Nowe Ostrowy), wyeksportowało jedynie 4 proc. produkcji, czyli niewiele. Konsekwencją tego był ogromny spadek na liście eksporterów. O ile w 1984 roku przedsiębiorstwo mające kilkunastomiliardową produkcję ogółem (126 lokata na krajowej liście pięćsetki największych producentów) zajmowało 126 pozycję, to rok później 451 ex aequo z „Miflexem” (spadek o 277 miejsc?). Niestety, nie znamy przyczyn tego regresu, ale prawdopodobnie zamówienia eksportowe ulokowano w innych przedsiębiorstwach, o czym świadczy pośrednio szczegółowa analiza listy np. Cukrownie Wielkopolskie 190 lokata, wartość eksportu 1234 mln zł, a Cukrownie Bydgoskie nawet 118 pozycja, eksport 2120 mln złotych.

Ostatni eksporter wojewódzki z prezentowanej listy to Płocka Stocznia Rzeczna. Również, jak w przypadku „Cotexu” i „Miflexu”, tego przedsiębiorstwa nie ma wśród pięćsetki gigantów rodzimego przemysłu, tym większy więc splendor dla zakładu. Wprawdzie miejsce nie jest wysokie — 473, ale udział eksportu w produkcji ogółem poważny, ponad 37 proc.

Ogółem wyszczególnione wyżej osiem zakładów województwa płockiego dało produkcję eksportową rzędu 23 249 mln złotych.

NIE JEST TO WSZYSTKO,

bowiem jak już wspomniano część zakładów pracuje na poczet przedsiębiorstw macierzystych, zaś eksport innych np. jednostek spółdzielczych nie jest na tyle znaczący by mieścić się w tym dość elitarnym gronie.

Na koniec kilka informacji uzupełniających. Otóż sprzedana produkcja eksportowa Kombinatu w Lublinie wyniosła w 1985 roku prawie 39 mld złotych, Huta Katowice sprzedawała za granicę wyrobów za 31,5 mld, zaś Zrzeszenie MEGAT za ponad 31 mld złotych. Zamykając listę Fabryka Urządzeń Klimatyzacyjno-Wentylacyjnych KONWEKTOR w Lipnie wyeksportowała wyrobów za sumę 415 mln zł. Jeśli chodzi o udział procentowy produkcji eksportowej w całości produkcji, to pierwszeństwo należy do Zakładów Meblarskich w Czarnkowie — 96,4 proc., przed Polmatexem — Defką Dzierżoniów — 94,3 proc. i Zrembem z Makowa Mazowieckiego — 89,5 proc. Największym eksporterem do bloku państw socjalistycznych jest Huta Stalowa Wola, przed Kombinatem Urządzeń Mechanicznych BUMAR — Łabedy i Hutą Katowice.

Tyle o liście czołowych polskich eksporterów sporządzonej wg wyników 1985 roku. Prawdopodobnie za kilka miesięcy opracowana zostanie lista ubiegłoroczna. Z całą pewnością nie będzie identyczna, również i z tego powodu, że utrzymanie się na kapryśnym i wymagającym rynku eksportowym jest bardzo trudne.

JAN B. NYCEK

EKSPO- RT- dokąd i za ile?

Zakłady Metalurgiczne Trzebinia, Wspólnota MEGAT, Siarkopol i Huta Katowice. Warto zaznaczyć, że na krajowej liście pięćsetki największych polskich producentów Petrochemia ustępuje jedynie wielozakładowemu przedsiębiorstwu POLMOS.

Drugim wojewódzkim eksporterem są Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Gostyninie. Na liście pięćsetki zajmują 68 lokatę, poprawiając ją w stosunku do 1984 roku o siedem pozycji. W 1985 roku wyeksportowały swych wyrobów za sumę 3267 mln zł, co dało prawie 54 proc. całej produkcji. Więcej niż o drugi wyrob z gostynińskiego „Polamu” sprzedawany jest poza kraj. Oczywiście pod względem udziału procentowego eksportu w produkcji ogółem zakład ten

OTWIERA RYWALIZACJĘ WOJEWÓDZKA

Jeszcze wyższą, bo 50 lokatę zajmuje w challengu krajowym sprzedaży na rynki krajów socjalistycznych. Warto nadmienić, że ZSO „Polam” Gostynin znajdują się dopiero pod koniec trzeciej setki największych krajowych producentów (293). Doświadczenia ZSO w dziedzinie aktywizacji eksportu są godne upamiętnienia i naśladowania. „Polam” produkuje i sprzedaje oprawy oraz sprzęt oświetleniowy.

Trzecia pozycja należy do Fabryki Maszyn Zniwnych w Płocku. Zakład ten sprzedał za granicę w 1985 roku swoich wyrobów, głównie kombajnów „Bizon”, za 1708 mln zł, co stanowiło 12,5 proc. całej produkcji. Na liście krajowych

konkretnie — Holandii). Na liście eksporterów do krajów socjalistycznych zajęła 115 pozycję, gorzej było ze sprzedażą wyrobów na Zachód, dopiero 269 lokata.

Kolejny eksporter wojewódzki z listy pięćsetki to ZPDZ „Cotex” w Płocku. Zakład z ulicy Granicznej sprzedał na rynki wschodnie i zachodnie aż 46 proc. swej produkcji, co dało w przeliczeniu na złotówki sumę 1050 mln zł. Duże osiągnięcie zważywszy, że przedsiębiorstwo istnieje dopiero niewiele więcej niż dziesięć lat, zaś w Płocku i okolicy żadnych poważniejszych tradycji w tego typu wytwórczości nie było. Przypomnijmy, że „Cotex” produkuje ubiory z dzianin. Poprawił swoją pozycję wśród krajowych eksporterów przesuwając się z 263 miejsca w 1984 na 228 w 1985 roku. W dzianiny z płockiego „Cotexu” ubierają się w wielu krajach świata. Dodać trzeba, iż zakład ten nie mieści się na liście pięćsetki największych producentów polskich, kiedy w klasyfikacji eksportowej do kk. zajmuje 212 pozycję. Jest to

SPORE OSIĄGNIĘCIE

zważywszy nieustanne kłopoty surowcowo-materiałowe przedsiębiorstwa.

Miejsce szóste wśród wojewódzkich eksporterów zajmują ZPR „Miflex”, podobnie jak „Cotex” poza listą największych producentów krajowych, „Miflexu” nie było również w 1984 wśród eksporterów, rok później zajął pozycję w połowie piątej setki — 451, dzieląc ją z Cukrowniami Mazowieckimi. Ogółem z zakładu przy ul. Grunwaldzkiej w Kutnie sprzedano za granicę towaru za sumę 463 mln zł, co stanowiło około 13 proc. całej produkcji. Rynek zbytu był zarówno w I, jak i II obszarze płatniczym.

Z PIERWSZEJ REKI

W POŁOWIE marca, w asyście wysokich przedstawicieli Ministerstwa Chemii, Przemysłu Maszynowego i innych resortów minister rolnictwa Stanisław Zięba omówił na konferencji prasowej stan przygotowań kraju do prac wiosennych i ocenę stanu ozimów. Przedstawił także prognozy co do dostaw węgla a właściwie paliw dla gospodarstw ogrodniczych (perspektywy dość pesymistyczne, jakość miały być nader niska, a dostawy mazułu są systematycznie ograniczane). Mówił szeroko o nawozach, a właściwie ich braku i przyczynach jakie złożyły się na powstanie dużych zaległości, o stanie pokrycia zapotrzebowania na środki ochrony roślin i temu podobne sprawy. Zacznijmy od tego ostatniego zagadnienia.

Niewątpliwie pociechą dla rolników może być to, że wystarczy aminopieliku, pieliku i chwastoxu, czyli chwasty dwuliciskowe w zbożach można będzie zwalczać bez ograniczeń. Natomiast prawdopodobnie zabraknie innych środków chwastobójczych z importu oraz zapraw nasennych. W ogóle „stan nierównowagi na rynku środków do produkcji rolnej utrzymuje się” — stwierdził minister.

Nie chcielibyśmy, jednak, aby z konferencji wyniknęło jedynie biadanie i czarnowidztwo. Niektóre sprawy udało się zaliczyć na plus resortowi rolnictwa. Tak np. ustalenie wzajemnych relacji cenowych między poszczególnymi ziemiopłodami wpłynęło na uzyskanie lepszych wyników. Cena buraków wynosząca 20 proc. ceny pszenicy z 10 procentowym dodatkiem (do ceny buraków) sprawiła, że rolnicy chętniej je kontraktują. Zapewniono również dostatek nasion, rolnicy kupują materiał siewny po cenach niższych, niż wynika to z kalkulacji.

Do kwintala ziób dopłata państwa wynosi 50 zł, do ziemniaków — 50 zł, a do strączkowych nawet 120 zł.

Dobrze na przedwiosniu i w ogóle od początku bieżącego roku przebiega skup żywności mleka. Zdaniem ministra jest to skutek dobrej jakości pasz, zwłaszcza siano zebranego w roku ubiegłym w optymalnych warunkach pogodowych. Inne pasze również są stosunkowo dobre. Mleko będzie nadal się znajdować w szczególnym zainteresowaniu resortu. Tak więc prezesowi Banku Gospodarki Żywnościowej zalecono stosowanie preferencji kredytowych

wobec rolników budujących lub modernizujących obory, a także potrzebujących gotówki na zakup maszyn do zbioru pasz objętościowych. Warunki kredytowania są naprawdę dobre. Wszystkie sektory mogą korzystać z kredytu niskoprocentowego (2 proc.), który w przypadku modernizacji i budowy obór rozłożony jest na 30 lat, a w przypadku zakupu maszyn i urządzeń (przyczepy samobieżące itp.) — na 12 lat przy karencji trzyletniej.

Zarówno minister, jak i przedstawiciele innych resortów odpowiedzieli na wiele pytań dziennikarzy. Wasz korespondent również pytał. Chodziło o nawozy. Z jednej strony mówi się, że zaległości będą nadrabiane, a z drugiej zaś, że (tego dowiedziałem się w WZGS) nasze województwo musi przygotować się na niedobór azotowych i fosforowych. Przedstawiciel resortu chemii stwierdził jedynie, że woj. płockie dostało przydział proporcjonalny do innych województw.

Drugie pytanie dotyczyło cementu. Zbliżająca się wiosna, mówiąc językiem wojskowym, otworzy front budowlany na wsi. Tymczasem wiadomo jest, że cementu powszechnie brakuje, na 17 cementowni 5 ma technologię przestarzałą i są one zgoła nierentowne, za to pochłaniają masę paliwa i energii. Może więc opłacałoby się wejść w jakies porozumienie z kapitałem zagranicznym, który za udział w przyszłych zyskach zmodernizowałby owe 5 staruszek?

Ministrowi problem ten okazał się znany, niedobory cementu określił jako ogromne, natomiast wysunął supozycję, że w nierentownych cementowniach można produkować zamiast cementu bardzo potrzebne wapno budowlane.

Hasło „wapno” także znalazło się w paru innych pytaniach. Dziennikarzy interesowały przyczyny, dla których tak mało w handlu znajduje się tego doskonałego, a tak potrzebnego środka. Okazało się, że nie ma warunków, aby producenci bliżej zainteresowali się jego wydobyciem i produkcją. Istnieją przeszkody natury formalnej (przepisy), a oprócz tego finansowej (wapno jest tanie) i transportowej. Jak się wydaje nakłady inwestycyjne są dokonywane raczej w górnictwie węglowym i każdym innym, natomiast wapno jest na końcu tej listy.

BOGDAN IWANSKI

ZNAKI jakości i medale za produkowane wyroby i artykuły, sprzęt, maszyny i urządzenia miały otwierać drogę na światowe rynki, stać się symbolem nowoczesności, spełnienia wysokich wymagań, a stawiana w górę poprzeczka mobilizować do wyzwalania inicjatywy, torować drogę w rywalizacji o prymat pierwszeństwa.

Walka o jakość była kolejnym etapem po zaspokojeniu podstawowych potrzeb, czyli popytu na towar. Działania propagandowe przynosiły efekty, do konkurencyjnych zmagania stawali kolejni pretendenci. Także redakcja naszego pisma miała swój udział w torowaniu drogi ku lepszemu, a ankietą „Powiedz czy kupisz swój wyrób” — mobilizować do zastanawiania się nad jego jakością, atrakcyjnością, konkurencyjnością w stosunku do innych.

Wystawa trofeów w postaci wyrobów oznaczonych znakiem Q i I, a

ślano rzadko, częściej o tym, by wykonać plan.

Stabilizowanie się sytuacji gospodarczej kazalo znowu zwrócić uwagę na jakość, skoro z ilością wreszcie sobie poradzono, choć nie we wszystkich asortymentach. Okazało się jednak, że nie tak łatwo będzie odbudować to, co stracono. Miejmy nadzieję, że nie bezpowrotnie. Inne są też wymagania wynikające z reguł reformy gospodarczej. Wiadomo już, że liczyć się będzie przede wszystkim to, co dobre, konkurencyjne w stosunku do innych wyrobów, przynoszące zyski.

Wyrzykowa ocena jakości produkowanych wyrobów potwierdza jedynie

rzeczywisty obraz sytuacji.

Tylko niektóre zakłady i przedsiębiorstwa potrafiły się obronić przed obniżeniem jakości produkcji w ogóle i utrzymać przyznane im

nie podjęli walkę o odzyskanie utraconych znaków gdyby istniała gwarancja, że dostawy surowca będą regularne.

W wielu przedsiębiorstwach, jak np. w wrocławskim „Polamie”, wygasła zezwolenia na znakowanie wyrobów ze względu na przestarzałą konstrukcję. Wprawdzie nie przedłużono jej dla 27 już nie spełniających kryteriów wyrobów, ale uzyskano 36 nowych, a w 1987 podjęte zostaną starania, by wprowadzić 4 dodatkowe znaki jakości.

Niestety, trudna do przebycia

bariera materiałowa,

brak dobrej jakości tkanin z importu, brak dodatków spełniających wymogi wyrobu o wysokim standardzie spowodowały obniżenie lotów w Spółdzielni Pracy „Jedność” w Sierpcu. Ambicje są, owszem, gorzej z możliwościami.

Podobna sytuacja w innych zakładach. Trudniej radzą sobie z kłopotami przedsiębiorstwa małe, łatwiej duże firmy o cieszącej się renomie. Mogą liczyć na niewielkie ale jednak wsparcie odpisami dewizowymi. Łatwiej im kooperować i walczyć z konkurencją. Jednak i one mają kłopoty z jakością, bo surowiec nie ten, bo park maszynowy wymaga zmodernizowania.

aby odbudować to, co utracono, potrzeba będzie wielu działań i to w różnych kierunkach. Przede wszystkim uświadomienia, że walka o jakość się opłaca, że wiąże się z korzyściami ekonomicznymi dla załogi, że w dobrej konkurencji mieć będą szansę tylko najlepsi. Aby zmienić sposób myślenia i działania potrzeba wielu operacji pośrednich, nie da się tego załatwić rozporządzeniem — od dziś zdobywamy kilkanaście znaków jakości, żeby podnieść statystykę.

Wielu zakładów dostrzega konieczność takich działań bez dodatkowej mobilizacji, agitowania i upominania. Ale są i takie, które wszystko składają na karb trudności obiektywnych, na zasłochi nie będące już dziś usprawiedliwieniem. Jeszcze nie dostrzegły potrzeby zmian, bronią się przed nimi.

A może warto wrócić do dawnych metod, systemu punktowania i premiowania, specjalnych nagród, wyróżnień dla najlepszych, wprowadzenia specjalnych oznakowań, które decydują o tym, że twórca danego wyrobu nie jest anonimowy. Zobowiązać do udziału w targach, giełdach i pokazach, aby była możliwość porównań i konfrontacji z innymi i uświadomienia sobie jaki etap pozostał do pokonania. Może nawiązanie ściślejszych więzi z kooperantami. Walka o jakość jest dziś zadaniem, którego nie uda się pominąć.

EWA GRINBERG

POPZRZECZKA W DÓŁ

także medalami, nawet złotymi, była stałym elementem wystroju dyrektorskich gabinetów, w myśl zasady — powiedz, co produkujesz, a powiem jakim jesteś partnerem.

Zdobytą znak jakości zobowiązywał, nie tylko był przedmiot dumy, wymagał przestrzegania reżimu produkcyjnych, zgodnych z tymi jakie zdecydowały o uzyskaniu znaku firmowego. Niestety, jak pokazały doświadczenia ostatnich lat, stało się to barierą nie do pokonania na dłuższą metę.

Zamiast iść w górę, poprzeczka zaczęła spadać w dół

Na pewno powodem takiej sytuacji były trudności gospodarcze początku lat osiemdziesiątych. Braki towarów na rynku powodowały, że producenci przestali myśleć o jakości, liczyła się tylko ilość, żeby jak najszybciej zapełnić sklepowe półki. Kłopoty surowcowe, zerwanie więzi kooperacyjnych dopełniły resztę. Trudności te stały się niejako usprawiedliwieniem dla wielu zakładów i przedsiębiorstw, które uznały, że brak jest warunków do ambitnej konkurencji. Zresztą wszyscy prawie przedli cienko, więc o medalach my-

znaki. Większość obniżyła loty. Przyczyną różnorodną, wynikają przede wszystkim z uwarunkowań w jakich ciągle jeszcze przychodzi pracować wielu przedsiębiorstwom.

Na przykład Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Płocku mogą się pochwalić zmniejszeniem ilości reklamacji, ale znaków jakości już nie posiadają, ponieważ wygasło zezwolenie na znakowanie ich wyrobów. Produkcji medalowych kompotów i przetworów zaprzestano z powodu braku opakowań i odpowiedniego surowca. I tak z ośmiu znaków jakości w 1980 roku, po sześciu latach nie ostał się ani jeden.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu posiada znak jakości na masło extra i ser edamski. Tylko że dwa wyroby kwalifikują się do takiego wyróżnienia. Niestety, w warunkach konkurencyjności liczy się także cena. Dlatego np. nie ma chętnych na droższe choć lepsze masło, na ser oznaczony „1”. Łatwiej jest handlować po prostu towarem tańszym, zwłaszcza dzisiaj, gdy wszyscy skrupulatnie liczymy każdą wydaną złotówkę.

Znaki jakości od 1984 roku utraciły także Zakład Owocowo-Warzywny w Piekarach. Przyczyna — brak surowca odpowiedniej jakości, boczku, przypraw do konserw z importu, właściwych opakowań. Dzisiaj chę-

LAUREACI

SREBRNYCH MASEK

Marcin Sławiński

— W piątek 27 marca w dzień święta teatru na Ratuszu prezydent Płocka wręczył Panu nagrodę srebrnej maski za realizację najciekawszego w minionym sezonie teatralnym spektaklu — „Róbmy swoje”. Gratuluję!

— Srebrną Maskę przyjąłem z ogromną radością i satysfakcją. Jest to dla mnie tym ważniejsze, że stanowi dowód słuszności moich przemyśleń i sądów na temat teatru, w dobrym znaczeniu tego słowa, popularnego. Teatr popularny — tzn. taki, który ma rezonans u publiczności, ale to również, a w zasadzie przede wszystkim taki, który łączy w wymagany poziom artystyczny z ważkim ładunkiem ideowym, z wartościami intelektualnymi, i atrakcyjną formą. Jeżeli publiczność chodzi na ten spektakl, to mamy najlepszy dowód, że słusznie wybrałem. I to jest wspaniała nagroda za pracę. Nie tylko moja. Przecież to także sukces zespołu.

— Jak Pan wspomina pracę nad spektaklem?

— Bez przesady mogę oświadczyć, że w Płocku pracowałem mi się wspaniale. Otrzymałem zespół młodych ludzi, zdolnych, chętnych do pracy i sympatycznych. Dyrekcja i władze miasta zasługują na uznanie, bo podjęły decyzję repertuarową, przez niektórych uważaną za kontrowersyjną i przyczyniły się wspaniale do sukcesu frekwencyjnego. Wziąłem piosenki Młynarskiego, ponieważ uważam go za jednego z najlepszych twórców ostatniego 20-lecia. Tak prawdziwie mówi on o problemach współczesnych Polaków, o naszych polskich sprawach.

— Teatr, jeśli ma być żywy, musi dotykać współczesności. I ja chcę taki teatr robić.

— Jako aktor czy reżyser?



Fragment spektaklu „Róbmy swoje”, za reżyserię którego E. Sławiński otrzymał Srebrną Maskę.

Fot. ADAM LUKAWSKI

— W 1973 r. skończyłem szkołę aktorską i 10 lat pracowałem w tym zawodzie, być może czułem jakiś niedosyt, więc zrobiłem reżyserię. Najchętniej połączyłbym te dwie rzeczy, ale w tej chwili nie ma takiego teatru

— Czy przymierzają się Pan do nowej realizacji w Płocku?

— Mam zaproszenie od dyrektora Grochoczyńskiego. Jak to będzie — nie wiem. Chciałbym jeszcze raz pracować z tym zespołem i przy takiej życzliwości. To naprawdę wspaniała rzecz, że płocka widownia tak mile nagradza aktorów i realizatorów, ludziom teatru taki doping jest bardzo potrzebny. Jeszcze raz dziękuję za tę maskę.

Rozmawiała:
LENA SZATKOWSKA

Władysław Madej

Otrzymał Pan srebrną maskę dla aktora roku. Poproszę o krótką wypowiedź dla naszych czytelników.

— To dla mnie ogromne wzruszenie. Dostrawiałem w moim długim życiu aktorskim różne nagrody, ale nigdy jeszcze nie promowała mnie publiczność. Bardzo się cieszę, bo kocham ten teatr i to bardzo piękne miasto, z jego lasami i jeziorami, i Skarpą najpiękniejszą w Polsce. Mam tu przyjaciół, wielu sympatycznych znajomych, tu zostanę.

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego miał swoje wzniołe i upadki, ale ostatnio stał się teatrem profesjonalnym. Na widowni widać coraz więcej życzliwych twarzy i jeśli mi wolno ocenić, to powiem, że nie ma spektakli złych, takich, których wstydzilibyśmy się. Czują to i aktorzy, i widownia.

Zaczynałem w szkole jako nauczyciel WF-u, pomagałem trochę polonistce w robieniu teatru szkolnego. Oczywiście, to musiała być duża sprawa repertuarowa, robiliśmy „Balladynę”. Tak mnie to wciągnęło, że zostałem na całe życie. Zaczynałem w Opolu w 1954 r., później rozpoczęło się wędrowanie po teatrach całej Polski, a więc Czestochowa, Jelenia Góra, Olaszyn, Wałbrzych, Kalisz, Koszalin, kontakty z różnymi reżyserami. Najmiejle wspominał Opolo. Pracowałem wtedy z Janem Kochanowiczem, Lidą Zamkową, Skuszańką.

W Opolu kupiliśmy pierwszy tapczan i szafę. Dostałem mieszkanie przydzielone jako aktor Teatru 13-tu rzędów. Moja żona Barbara Grudzińska dzieli ze mną aktorski żywot choć rzadko grywamy razem.

W Płocku zasiedziłem się, to już 40-ty rok. Zaczynałem rolę w „Prokuraturze” Dżagariewa jeszcze za dyrekcji Skotnickiego. Przy następnych dyrekcjach raczej się nie nagrałem. Same drugoplanowe role, ale dla mnie jednakowo ważne. W „Żeglarzu”, „Madame Coco”, w „Rzeczy listopadowej”, ostatnio były „Karykatury”, „Świętoszek”, „Sen srebrny Salomei” i ta najprzyjemniejsza dla mnie praca w znakomitej atmosferze, jaka panowała w zespole podczas realizacji „Słubów panieńskich”. I teraz kiedy jeździmy dużo w teren do Gostynina, Sierpca, Żuromina, Włocławka, ludzie się tam do nas uśmiechają, przynoszą kwiaty, proszą o autografy, i nikt się nie spieszy do szatni.

Teatr współczesny chyba przeżywa regres. To są inne czasy. To nie jest już jedyne miejsce, gdzie się ludzie spotykają. Więc co robić? Nie ma innej rady, musi być interesujący i dawać sztukę, które będą konkurowały z telewizją. Jeśli nie — pozostaną wtedy lektury, bajki, spektakle muzyczne oraz melodramaty. To może dobrze. Nie wstydzimy się wzruszeń!

To nie jest teatr mojej młodości. Wszyscy wtedy pracowali zgodnie na sukces, nikt nie miał ambicji żeby się wybić sam, tylko żeby spektakl był dobry. Teraz jest era reżyserów, którzy nie stawiają na aktora, tylko na siebie. Czy 17-letni chłopak może zagrać zbliżwanego światłowca — Fantazego? Według koncepcji reżysera — tak.

Co mi najbardziej przeszkadza w zawodzie? Ta zależność aktora od wszystkich — od dyrektora, czy mnie widzi w obsadzie sztuki, od reżysera, z którym mogę się absolutnie nie zgadzać na temat koncepcji, od scenografa itp.

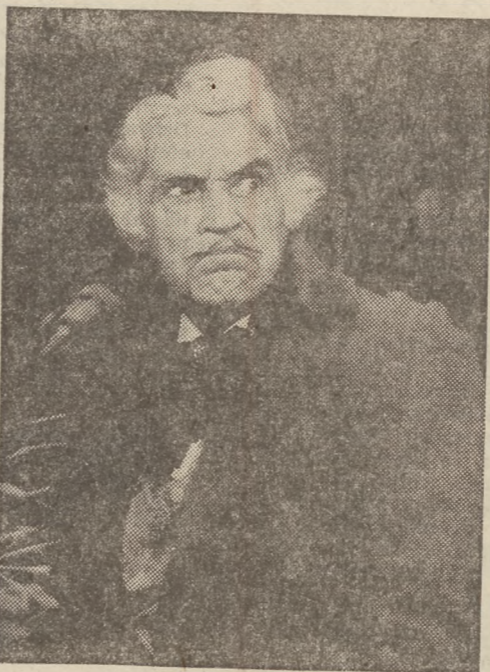
Dobrze jest jeśli aktor przejdzie od amantów do ról charakterystycznych. Długo byłem amantem i nie lubiłem tego okresu. Wiem, że były to niedobre role.

Gdybym mógł wybierać jeszcze raz, wybrałbym ten zawód.

Co chciałbym zagrać? Nie wiem. W końcu jestem już emerytem, ale dla aktora najważniejsza jest obecność na scenie. Do końca. Kiedyś marzyłem o Filipie w „Don Carlosie”. Chciałbym zagrać dobrą rolę dramatyczną.

— Życzę Panu wielu jeszcze dobrych ról. Gratuluję sukcesu i dziękuję za wypowiedź.

Notowała:
LENA SZATKOWSKA



„Słuby panieńskie” — Wł. Madej w roli Radosta.

Fot. ADAM LUKAWSKI

POLEMIKI I DISKUSJE

BŁĘDU NIE BYŁO

Urząd Wojewódzki w Płocku — Wydział Kultury i Sztuki, Wojewódzki Konserwator Zabytków, wnoszą o sprostowanie informacji z posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego na temat realizacji ochrony dóbr kultury, zamieszczonej w „Tygodniku Płockim” z dn. 8 lutego br. Zamieszczona informacja jest nieprawdziwa i naruszyła dobro naszej instytucji i osoby ją reprezentującej.

Autor informacji podał, że Wojewódzki Konserwator Zabytków przedstawiając powyższy temat do najważniejszych „form działalności” sierpeckiego skansenu w 1986 roku, zaliczył: „...organizację

impresji np. święto ziemniaka i skansenu dzieciom”. Podaje to przy tym w kontekście niszczenia zabytków. Jak z tego wynika nic więcej z kilkunastogodzinnego posiedzenia Zespołu Poselskiego nie było godne uwagi czytelnika.

Tymczasem opracowana o wziętych treści z mnóstwem cyfr 19-stronicowa informacja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków była przedmiotem skróconego omówienia, w którym w ogóle pominięta została działalność muzeów w tym również, wymienione przez autora informacji, imprezy na wolnym powietrzu, urządzone dla dzieci w ramach programu muzeum — szkole.

Temat ten nie wyonosił się także w pytaniach postawionych przez posłów i przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych (28 pytań oraz w udzielanych odpowiedziach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Z powyższego wynika, że treść ulotki zawiera stwierdzenie zagrażające dobru osobistemu osoby wymienionej tam z imienia i nazwiska. W związku z tym oczekujemy słownego przeproszenia ze strony Redakcji.

Wojewódzki Konserwator Zabytków
Województwa Płockiego
Inż. Tadeusz Horyń

OD AUTORA: Sam WKZ, czyli autor pisma do redakcji, które wyżej w całości przytoczyliśmy, dowodzi, iż informacja zamieszczona przeze mnie w „Panoramie” (TP nr 6/764 z 8 lutego br.) była prawdziwa i wiarygodna, bowiem załączona została z fałszywie obciążoną, chociaż, moim zdaniem, chaotycznie opracowanego materiału sprawozdawczego. Mówiąc nawiasem to samo sprawozdanie s

pominięciem jakiegokolwiek aktualizacji przed posiedzeniem Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego otrzymała Rada Konsultacyjna przy Województwie Płockim bodaj we wrześniu 86. Zatem w ciągu pół roku — z dniem WKZ województwa płockiego — nie istniał „złoty rynek” (to tytuł sprawozdania), którą nadzoruje, się nie działa.

Temat ochrony zabytków w najszerszym tego słowa znaczeniu gości na łamach Tygodnika Płockiego od lat i systematycznie, vide: stała rubryka „Złoty rynek”, czy też chociażby zamieszczony niedawno obszerny głos czytelnika z Zychlina. Wracając do informacji o działalności skansenu, przeproszam — Parku Etnograficznego w Sierpcu, będącej przyczyną tak gwałtownej reakcji WKZ województwa płockiego wydała ona mi się nie tyle godną uwagi, co po prostu w sprawozdaniu zbiteczną, a może — nazwijmy rzecz po imieniu — śmieszna. I jako taka zasługująca na krytykę, tym bardziej że nie wymieniałam się tam z tytułu setek znacznie poważniejszych i pożyteczniejszych imprez organizowanych choćby przez Płockie Muzeum Mazowieckie.

Na koniec refleksja własna: kiedyś wreszcie nauczymy się odróżniać rzeczy wielkie od średnich, małe od ważnych, Oj, nieprędko, nieprędko...
JAN B. NYCEK

PAMIĘTNIK ŻOŁNIERSKI

JANA KOWALSKIEGO (10)

PIERWSZA RANA

STYCZEŃ 1941

5. Sześć tygodni przerwy w życiu. Próbuje pisać prawą ręką. 22 listopada ubiegłego roku podczas ataku lotniczego, kiedy jak zwykle uciekałszy z kofini na oklep w pasmo pagórków, stało się coś, co dopiero uswiadomił mi koleżdy, gdy odzyskałem przytomność. W pobliżu wybuchła bomba, konie szalały, skutek — złamana prawa ręka w nadgarstku i rozcięty podbródek. Ucierpiał także wszystkie zęby i mosty. Z ambulatorium pułku odwieziono mnie do szpitala brygady, a stamtąd do szpitala angielskiego w Aleksandrii. Tam polski lekarz pułkownik Mielnik złożył mi rękę i pozyszywał rany na brodzie. Nazajutrz wraz z kilkunastoma innymi polamińcami znalazłem się w autokarze i po wielu godzinach jazdy wyładowałem w Palestynie w polskim szpitalu Sarafand.

Palestyna powitała nas deszczem i chłodem. Temperatura o tej porze tutaj jak w Polsce latem po ulewie. Po zameldowaniu się dostaliśmy przydziały. Przez kolejnych kilkanaście dni snuje się po całym rejonie. Ten krajobraz w niczym nie przypomina egipskiej pustyni. Piękne drzewa, różnokolorowe kwiaty, zima to tu pora deszczowa czyli wegetacja światła roślinnego w pełni. Deszcze są krótkie, lecz ulewne. Z nieba spadają strugi wody, po 20-30 minutach znów słońce, turkusowe niebo bez żadnej chmury. Mniej więcej w tym czasie Angilicy zorganizowali ofensywę w pustyni zachodniej na armię włoską. Zabrano do niewoli 40 tysięcy żołnierzy w tym 5 generałów. Gdzieś w połowie grudnia spotkałem na terenie szpitala doktora Mielnika, na całe swoje nieszczęście. Okazało się, że w Aleksandrii, kiedy składał mi kości, zapomniał o czymś i dopiero mój widok mu to przypomniał. Kazano natychmiast kłaść mi się na stół. Narkoza i ponowne... łamanie kości. Po zabiegu piekielnie bolało. Nie spałem cztery doby mimo konsumpcji całych ton lumnali.

Urządono nam 19 grudnia wycieczkę do Tel Avivu i Jaffy. Byliśmy tam z Anglikami. Miasta piękne, zabudowa niewysoka, pełno zieleni. Odprowadza nas polski Żyd. Objaśnia jak odbywa się imigracja, jak przybysze urządzają się tutaj. Prowadził do nowej dzielnicy przygotowanej pod zabudowę. Wszystko zorganizowane przykładowo. A w ogóle Żydzi są bardzo dumni z tego, co tu zrobili. Przewodnik podkreśla z dumą, że mają wszystko poza wzięciami, które są im niepotrzebne. Żydzi pochodzący z Polski, przebiegają się w uprzejmości dla nas. Udzielają wszelkich informacji. Prawdę mówiąc nie mogę tych ludzi poznać. W kraju patrzyłem na nich zupełnie inaczej.

Święta Bożego Narodzenia jako żywo przypominają mi nasze Zielone Świątki. Pogodny, ciepły dzień. Mieliśmy w każdej sali drzewko. Gałąź pomarańczy z owocami. Na oddziałach wspólna kolacja, potem pasterka w kaplicy szpitalnej, ale to wszystko pozór — każdy myślał błąka się po odległej Ojczyźnie. Po wleczery wigilijnej przyszli do nas Angilicy i śpiewali nam swoje koledy, oglądali drzewka, następnie zaprosili do własnej świetlicy prezentując swoje zwyczaje: zamiast drzewka żłobek ustrojony kwiatami i podświetlony od dołu. Wokół prezenty. Na naszą pasterkę oficerów z żonami. W pierwsze święto, polski lekarz, chirurg Kanarek z Krakowa kazał mi zdjąć gips i kapać rękę.

Kolejne dni to rekonwalescencja, nic godnego uwagi się nie działo. Dopiero Nowy Rok wzbudził pewne refleksje. Ciągłe zresztą te same — co będzie z nami dalej? Owoców, zwłaszcza pomarańczy tutaj wbród, ceny symboliczne. Szklanka pysznego soku pomarańczowego kosztuje 3 milsy, zaś jeden owoc pół milsa. Chaos w tych moich notatkach. Angilicy rozbudowują szpital w bardzo szybkim tempie. Będzie chyba obfite „żniwo”. Rozpocząłem leczenie i uzupełnianie zębów. Jeżdżę do Tel Avivu, gdzie znalazłem dentystę Żyda z Polski, p. Karabanowa. Mieszka przy ulicy Ben Jehuda, miły człowiek.

12. Byłem w Lafrun, na miejscu naszego obozu sprzed 4 miesięcy. Teraz miejscowość ta wyglądała jak duże miasto, pełno namiotów.

Prawdziwa wieża Babel. 6 tysięcy jeńców włoskich, mnóstwo Anglików, parę kompanii wojska palestyńskiego, no i oczywiście Polacy, w tym generacja. Jest generał Kordian Zamorski, były komendant Policji Państwowej, obecnie komendant obozu polskiego. Jest też generał Sławoj Składkowski, były premier Rządu RP, tu naczelny lekarz. Mieszkają u zakonnic francuskich w Emaus.

16. Dr Kanarek zawiadomił, że będę wysłany do obozu ozdrowieńców w Nataniin.

17. Jestem już wraz z innymi w trasie. Krajobrazy tutaj dla Polaka niezwykłe. Po przybyciu na miejsce przeglad lekarski, ustalenie kategorii, następnie urządzanie się w baraku. (...)

24. Swoboda duża. Korzystamy z niej w możliwie dostępny sposób. Po śniadaniu marsz w obranym kierunku. Idziemy obserwować przyrodę i życie. I tutaj sporo Żydów przybyłych z Polski. Parokrotnie podczas rozmów ustaliliśmy wspólnych znajomych. To także ułatwia nam wzajemny kontakt. Tutaj życie oparte jest na pracy fizycznej na roli, hodowli drobiu, bydła, ogrodnictwie i budownictwie. Po raz pierwszy widziałem w męskich zawodach Żydówki z Polski, które wykonywały pracę murarzy, hydraulików, ślusarzy. Tutejszy ustrój społeczny według mojej obserwacji to eksperyment. Trochę prywatnej inicjatywy, jakaś spójność i reszta własności państwowa. Jedno rzuca się bardzo w oczy, zwłaszcza w miastach, gdzie mieszkają Żydzi i Arabowie. Domostwa żydowskie są schludne i zasobne, natomiast arabskie brudne i biedne.

31. W radio podają, że po zajęciu Tobruku przez Anglików znów 40 tysięcy jeńców, w tym 4 generałów znalazło się w niewoli. Nawet jeśli te wiadomości są przesadzone, preparowane ku pokrzepieniu serc, to i tak Włosi dostają solidne baty. Prawde mówiąc na wszystkich frontach, także w Abisynii i Albanii.

LUTY

2. Był dr Sławoj Składkowski. Wizytował obóz jako lekarz naczelny.

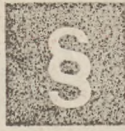
6. Wiadomości z frontu i wielkiej polityki docierają do nas tylko ko pośrednictwem „Palestine Post”, gazety dość nudnawej, ale zdarza się, że są i perełki.

11. Wczoraj rozmawialiśmy z Anglikami oceniając obecną sytuację wojskową. Wróżyliśmy sobie, kiedy nastąpi koniec wojny. Wypiarze przewidują, że podstępem Churchill, rok 1944. Przykra to perspektywa.

22. Byliśmy w wycieczka — na zaproszenie — w kibucu, takiej wiejskiej żydowskiej osadzie, Tel Herod — Ost Office Tel Mandel Kibuc ten założony został przez lorda Machetta w 1929 roku na terenach wykupionych przez niego od Arabów. Jego mieszkańcy uczuli pamięć ofiarodawcy fundując mu pomnik. Kolonij zamieszkuje Żydzi z Polski. Każda rodzina ma dom z zabudowaniami gospodarczymi i dwie, trzy morgi ogrodu. Ponadto wspólna własność są gaje cytrusowe o powierzchni 3 tysiący hektarów. Oglądaliśmy obory, w których hodują pięknie utrzymane krowy rasy holenderskiej, karmią je między innymi... pomarańczami. Przeglądaliśmy się jak zwierzęta degustują takie specjalty. Widzieliśmy też fermy kur i królików. Wszystko urządzone bardzo nowoczesnie. Powitał nas wójt kibucu mówiąc do nas po hebrajsku, tłumaczyła Żydówka, z wykształcenia nauczycielka z Polski. Padło wiele ciepłych słów pod adresem naszego narodu.

26. Dzisiaj byliśmy w innym kibucu Beyt-Haszula, na południowy wschód od naszego obozu. Trafiliśmy akurat na święto sadzenia drzewek. To taki nowy zwyczaj wprowadzony tu przez imigrantów. Przywołuje się do niego wielkie znaczenie, toteż na uroczystości ścigają ludzie nawet ze znacznych odległości.

Wybór i opracowanie:
JAN B. NYCEK



prawnik radzi

DECYDUJE DATA

Pisze Stanisław W. z Plocka: Po 6 miesiącach zasiłku chorobowego Komisja ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia przyznała mi na 3 miesiące świadczenie rehabilitacyjne. Po tym okresie przeszedłem z dniem 2 stycznia 1987 r. na rentę inwalidzką. Do 1 stycznia byłem więc pracownikiem. Wydaje mi się, że zakład wniósł mi zapłatę za urlop wypoczynkowy.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy mam prawo do ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy z r. 1987?

2) Jaka jest wysokość świadczenia rehabilitacyjnego, czy prawidłowo wypłacano mi 75 proc. wynagrodzenia?

3. Z treści listu wynika, że zakład pracy nie skorzystał z możliwości rozwiązania z Czytelnikiem umowy o pracę w okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Oznacza to, że do momentu przejścia na rentę inwalidzką pozostał on w stosunku pracy, zachowując stosowne uprawnienia pracownika.

W związku z tym, że prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego, z wyjątkiem pierwszego, powstaje z dniem 1 stycznia każdego roku, dla ustalenia prawa Czytelnika do urlopu w r. 1987 istotne znaczenie ma fakt, czy w dniu 1.01.1987 r. pozostawał on w zatrudnieniu (decyduje data rozwiązania stosunku pracy zawarta w świadectwie pracy).

W liście skierowanym do redakcji brak jest ścisłej

informacji o dacie rozwiązania stosunku pracy. Natomiast wyrażnie na dzień 2 stycznia 1987 roku wskazano została data przejścia na rentę inwalidzką. Stąd też należy przypuszczać, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z dniem 31.12, gdyż byłoby to niemożliwe z dniem 1.01 z uwagi na to, że jest to dzień uznany ustawowo za wolny od pracy. W myśl obowiązujących zasad obliczania terminów, jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. W tym przypadku okoliczność, że Czytelnik korzystał od dnia 2.01 z renty inwalidzkiej przemawia przeciwko możliwości rozwiązania umowy o pracę w tym samym terminie.

2. Wysokość świadczenia rehabilitacyjnego uzależniona jest od przyczyny powstania niezdolności do pracy. Jeżeli więc powstała ona wskutek wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy lub z pracy, albo wskutek choroby zawodowej, wynosi ono 100 proc. wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego, natomiast w pozostałych wypadkach — 75 proc. tego wynagrodzenia.

Podstawa prawna: Kodeks pracy; ustawa z dnia 17.XII.1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. Nr 30 z 1983 r., poz. 143).

(pk)



rzecznik informuje

O OCHRONIE ŚRODOWISKA

Na swym kolejnym posiedzeniu Kolegium wojewódzkiego plockiego zapoznali się z wynikami kontroli połączonych zespołów Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, NIK i Inspekcji terenowej Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii UW, w wybranych zakładach wojewódzkiej. Celem kontroli przeprowadzonej w lutym br. było sprawdzenie eksploatacji i wykorzystania istniejących urządzeń w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i ochrony powietrza atmosferycznego. Kontrolowano 11 zakładów z terenu Plocka, Kutna, Gostynina, Sierpca i Żychlina.

prawy gospodarki ściekowej, w szczególności dokumentacji na regulację cieku Malinka. W „Emicie” Żychlin ogrodnictwo bez pozwolenia wody odprowadza do rzeki Słudwi. niesprawnym był też dozownik płocziarskiego sodu w galvanizerni. W OSM Giżyca nie usuwano nadmiernego osadu i rowu cyrkulacyjnego. W PGR Remplin nie przesłano harmonogramu naprawnień pół wodociągów oraz nie eksploatowano zbiorników magazynowych o poj. 300 metrów sześć.

W 6 zakładach pobrano próby odprowadzanych ścieków i dokonano ich analizy. W efekcie nalaziono karmy za ponadnormatywny ładunek zanieczyszczeń w łącznej wysokości 121.593 zł za dozę, w tym MZRIP zapłacił 116 tys. zł. Efektom kontroli było wydanie 5 wystąpień pokontrolnych zawierających 27 poleceń oraz jeden wniosek personalny (OSM Giżyca). Należono 2 mandaty karno (Emitt i PGR), a w 2 zakładach podjęto działania w celu realizacji 5 poleceń i jednego wniosku personalnego (Emitt).

Kolegium zobowiązało Wydział Ochrony Środowiska UW do zwiększenia nadzoru i ilości kontroli nad zakładami zanieczyszczającymi środowisko oraz przygotowania wniosku do Urzędu Ochrony Środowiska możliwości zwiększenia wysokości kar z tytułu zanieczyszczenia środowiska. Zobowiązało prezydenta Plocka do rozważenia pobierania odpłatności za przyjmowanie śmieci z zakładów pracy.

(WK)



wojewódzki informator kulturalny

PLOCK

Teatr Dramatyczny im. J. Świebickiego: 8-9.IV, godz. 19 - Równy słońce, 11.IV, godz. 19 - Panna Julia (materia sceny), 12.IV, godz. 19 - Kiedy umiera poeta, czyli Mister Sex - premiera, 14-15.IV, godz. 19 - Kiedy umiera poeta, czyli Mister Sex. DKK - 13.IV, godz. 17.00 i 19.30 - Pechowice - film próbny. Muzeum Linowickie: Z powodu remontu nieczynne do odwołania. Muzeum Diamentu: Czynna stała ekspozycja obejmująca m.in. malarstwo, rzeźbę, ceramikę, tkaniny, militaria i numizmatykę w każdy dzień tygodnia oprócz poniedziałków i wtorków w godz. 10-14, zaś w niedziele w godz. 11-13.

BWA: Czynna wystawa malarstwa japońskiego artysty plastyka Shunsaku Namury. Plocka Orkiestra Kameralna: 16.IV, w godz. 11.30 i 17.30 w sal. plockiego teatru odbędzie się koncert, w programie którego znajdują się m. in. uweriura F. Loeva z musicalem „My Fair Lady” oraz Intermezzo C. Portera z operetki „Can Can”. Gościnnie wzięła w nim udział Anna Bajerska-Wieczak - sopran i Józef Kolesiński - baryton. Orkiestra dyrygowad będzie Mariusz Matuszewski. KMPiK: 8 i 15.IV, godz. 16 - Studium wedy o rodzinie, 8.IV, godz. 18 - otwarcie wystawy grupy plastyków „Romantyzm” o nazwie tytułu „Portret w malarstwie”. Zaprezentowane

wane na niej zostaną obrazy m. in. Ławy Gedziek, Hanny Chlilom, Haliny Szatelskiej, Eugeniusza Szlegowskiego i Jana Walkiewicza, 9.IV, godz. 17 - „Reduta” Stefana Żeromskiego w wykonaniu Anny Cieplewskiej i Jacka Weissa. Społeczny Dom Kultury: 11.IV, godz. 10 - rejonowe eliminacje Konkursu Poezji Radzieckiej, 12.IV, godz. 10 - Giełda skwarystów, 13.IV, godz. 17 - Święteczne spotkanie w Klubie Pogodnej Jesieni. Dom Kultury: 9.IV, godz. 14 - Warsztaty plastyczne, 11.IV, godz. 10 - rejonowe eliminacje Konkursu Poezji i Prozy Rosyjskiej i Radzieckiej, 11.IV, godz. 18 - Dyskoteca, 15-16.IV, godz. 18 i 20 Show Andrzeja Roświeca (sala kina „Przedwojnie”). Apteka dyżury nocne i świąteczna pełnią apłeki - do 13.IV, godz. 8 apteka przy ul. Kobylańskiego 6, od 13 do 20.IV, apteka przy ul. Nowy Rynek 2.

Kina W kinach woj. plockiego od 6 do 30.IV, trwają „Wiosenne Spotkania z Filmem Radzieckim”. Można więc zobaczyć wiele interesujących dzieł ekranowych m. in. „Wojna w rodzinnym domu” - reż. Erik Lacia, w którym tym sarysowany został w sposób wiarygodny konflikt odmienny rodzaj i postaw. Twórcy przekazali atmosferę lat wojennych i powojennych, konieczność zmiany światopoglądu i przewartościowania dotychczasowego życia. „Proch” - reż.

TRWAJA przygotowania do obchodów 750 rocznicy lokacji miasta Plocka. W programie, który dokładnie przejrzałem znajduje się m. in. wiele imprez kulturalnych, jakie mają być zorganizowane z tej okazji. W każdym razie coś ma się dziać w nadwiślańskim grodzie. Jednym z miejsc, gdzie będą mogli zajść mieszkańcy Plocka, by obejrzać imprezę, przewidziano amfiteatr nad Wisłą. Wspomina się o nim w „Biuletynie Informacyjnym nr 2”. Tymczasem amfiteatr znajduje się, jak do tej pory, w oplakany stan. Spróchniały deski, wypadły z szeregu i odpadły. Powstały więc dziury, których nikt nie uzupełnił. Można to sprawdzić, nim ktoś wystąpi, choćby z opinią, że szukam czegoś tam w całym.

PO WYZNACZENIU dni bez narad powstał nie lada problem. Narad nie było, natomiast po kilka odbywa się jednego dnia. Zasada została wprowadzona, a życie toczy się swoim torem. Niektórzy wpadli na pomysł, by ze sterty zaproszeń, jakie do nich trafiają, losować dwa lub trzy. Dokonują w ten sposób wyboru... I to jest metoda: pozostawiać wszystko zwykłym przypadkowi, bo o racjonalne rozwiązanie problemu niezwykle trudno.

Śladem naszych publikacji

POUCZONO KIEROWCĘ

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Więcej serca w PKS”, zamieszczoną w „Tygodniku Plockim” nr 9 z dnia 1.03.1987 r., Przedsiębiorstwo PKS w Warszawie Oddział Osobowo-Towarowy w Kutnie uprzejmie informuje, że z kierowcą autobusu została przeprowadzona rozmowa ostrzegawcza, w czasie której kategorycznie został on zobowiązany do



z tumskiego wzgórza

KOLEJNA akcja! Tym razem ogólnopolska i obejmująca zbieranie makulatury przez szkoły. Placówki oświatowe, które zwyciężą, mają otrzymać w nagrodę komputery. Wielu uczniów gromadzi papiery, ale na przyszły rok. Po komputerach może przyjdzie kolej na rozdawanie samochodów, a wszystko dlatego, że to jakoś nam się opłaca.

OTARLA do mnie informacja z Żychlina. Otóż po generalnym remoncie zostało otwarte kino „Lech”. Zmodernizowano kabiny projekcyjne, instalację centralnego ogrzewania i pomieszczenia dla pracowników. Odnowiono budynek, który otrzymał nowy wystrój architektoniczny. Sala projekcyjna liczy 213 miejsc. Zadbano więc o komfort oglądania filmów. I od razu też kino otrzymało pierwszą kategorię, co łączy się z tym, że repertuar będzie coraz bardziej atrakcyjny. Na dobry początek wyświetlono film pt. „Złoty pociąg”. Jak luksus, to luksus. Byle tego blasku starczyło dla wszystkich.

KLUSKI W JEDNEJ WODZIE



Zakrzewa do Gostynina. Dla potrzeb szkoleniowych OSP udośćniła swoją świetlicę, w której przedtem ćwiczyli muzycy orkiestry dętej, zanim znaleźli sobie lepsze lokum w Domu Kultury. Orkiestra OSP służy i sprawom państwowym, i świętemu Florianowi. Kiedy trzeba gra na uroczystościach w „zawodówce”, kiedy trzeba zgodnie z tradycją idzie grać do kościoła. Do tańca już nie przystępuje, „majówki” nie mogą się odbywać pod remizą, gdzie urzęduje ZSP. Zdarzają się jednak wesela, którym OSP wynajmuje salę (w ramach samofinansowania), a ZSP toleruje, przynajmniej oczy i zatykając uszy. Za dwa, może trzy lata „zawodówka” powinna wynieść się do budowanej w czynie społecznym strażnicy przy ul. Bierzewickiej. Ogólny koszt inwestycji wyniesie ponad 100 mln zł, w tym społecznego wkładu pracy za 20 mln. Oprócz strażnicy pożarnej i Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Pożarniczego, znajdzie tu swoje lokum ułmkała w skali województwa baza sprzętu przeciwpożarowego, wyposażona w amfibie i pływające transportery rasien'cowe.

Na razie jednak pozostaje cięża

własnej odprawy podróży, jak również do egzaminowania od wszystkich pasażerów stosowania się do obowiązujących przepisów porządkowych. Z uwagi na krótki staż pracy kierowcy nie wyznaczono tym razem konsekwencji służbowych.

Niedocięgła poruszone w artykule były między innymi omawiane na naradzie roboczej ze służbą ruchu, która odbyła się w dniu 19.03.1987 r. na dworcu autobusowym.

Za stwierdzone nieprawidłowości O/PKS przeprosza zainteresowanych podróży.

Z-ca dyrektora mgr inż. DARIUSZ KOŁODZIEJ

remizo-strażnica i głosy malkontentów, że ta koegzystencja wybitnie dyskryminuje jednego z partnerów. „Wasiak z Podlesnym klepią się po plecach, a OSP na tym traci” — mówią zwolennicy partykularyzmu.

— Niektórzy mają mi za złe, że żyję z komendantem w zbyt wielkiej zgodzie. A ja mówię: zgoda buduje, niezgoda rujnuje — przypomina znane przysłowie Mieczysława Wasiaka. — Gdyby traktować sprawę bardziej formalnie musielibyśmy płacić nam czynsz, ale uważam, że nie wypada, by ochotnicy żarli się z „zawodówką” siedząc w jednym budynku. Ludzie nie zdają sobie sprawy, ile korzystamy na ich obecności. Dopiero będzie kłopot, jak się wyprowadzą. Prawda, że zrobi się trochę luźniej (po diabła nam ten luz?) ale zaczyna się problem. „Zawodówka” ulicę sprząta, placu pilnuje, śmiecie wywozi, za prad płaci. Jak odejść do wszystkiego mi na kartę spadnie. Dorozęc trzeba będzie nająć, kogoś do sprzątnięcia znaleźć, z innymi sprawami się uporać.

Umiejętność współpracy to piękna sprawa. Przy dobrej zgodzie można podobno nawet kluski w jednej wodzie gotować i będą smakowały.

HANNA JAKÓBCZAK-ZAKRZEWSKA

O LUDZIACH KSIĄŻKI

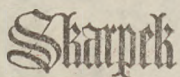
„W naszym zabieganym świecie, gdzie człowiek człowiekowi wilkiem, szukać ludzi żyjących dla innych i kochających swoją pracę — pisze w liście do redakcji czytelniczka D.G. z Sannik. — Spotkałam takich ludzi w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wysogrodzie. Nie jest to wrażenie odwołane z jednorazowego pobytu. Charakter mojej pracy wymaga stałego kontaktu z książką. Był okres, kiedy studiowałam zaoecnie i właśnie tam często szukałam potrzebnych mi fachowych podręczników. I o dziwo, znajdowałam je! A teraz też, gdy brak mi odpowiednich materiałów do pracy korzystam z zasobów wysogrodzkiej biblioteki. Jeszcze nigdy nie wyszłam stamtąd z pustymi rękami. Wiem, że sympatyczna p. dy-

rektor doradzi i pomoże, a bibliotekarki nie będą miały kłopotów ze znalezieniem książek na półkach, gdzie panuje idealny porządek.

W moim zakładzie pracy jest biblioteka lecz jakże daleko jej do tamtej pod każdym względem.

Dlatego proszę, wydrukujcie mój list, niech wszyscy wiedzą jak pracuje biblioteka w Wysogrodzie. Ciągłe mnie tam mimo 12 od 16 lat nie jestem już mieszkanką tego miasteczka.

Od redakcji: Przykłady dobrej pracy chętnie są widziane na kolumnach gazety. Szczególnie są wartościowe pokazywane przez bezinteresowną pochwale, jaką jest zamieszczenie list.



09-402 Plock ul. 3.Maja 16

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

KRYSZYNA Z MIERZEJEWSKICH HEJKE

Dnia 17 marca 1987 roku, w kilka dni po przyjeździe z sanatorium w Dusznikach Zdroju, zasnęła nagle i zmarła w drodze do szpitala w Walbrzychu, w wieku 68 lat, Krystyna z Mierzejewskich Hejke.

Jej nagła śmierć zamknęła prostą historię Jej życia, której nie trzeba będzie weryfikować. Zmarła nie zabiegała o zaszczyty i tytuły. Żyła skromnie i pracowała uczciwie na powierzonych Jej stanowiskach, wykazując w całym okresie swego życia duże zaangażowanie.

A życie to było typowe dla takich jak Ona, tysięcy Polek i Polaków, którym los zgoutował najtrudniejszy i zarazem najważniejszy egzamin życia, jakim stały się lata okupacji. I ten egzamin Krystyna Hejke zaliczyła z godnością Kobieci i honorem Polki.

Urodziła się 10 lipca 1919 roku w Rogoźnicy, w powiecie Radzyń Podlaski. Maturę uzyskała w Warszawie w 1942 r. na tajnych kompletach. Cały okres okupacji, to służba w ruchu oporu w oddziałach Armii Krajowej. Jako żołnierz-sanitariuszka batalionu „Baszta” bierze czynny udział w Powstaniu Warszawskim w walce na Mokotowie, gdzie została poważnie ranna podczas nalotu na punkt sanitarny.

Znamie wojny i związane z nim ciężkie losy katewo nie będzie ułatwiała Jej dalszego życia.

Po wojnie początkowo studiując i pracując jako asystentka na Uniwersytecie Łódzkim. W 1952 roku, w związku z organizacją w Plocku państwowego muzeum, skierowana zostaje do pracy w naszym mieście, do którego przyjeżdża z matką. Bierze czynny udział w przejmowaniu na skarb państwa dla organizującej się nowej placówki muzealnej zbiorów Towarzystwa Naukowego Plockiego. W następstwie tych działań zostaje kierownikiem plockiego muzeum, uruchamiając placówkę i otwierając kolejno ekspozycje stałe w kilku salach „Domu pod Opatrznością”.

W tym czasie poznaje Jana Hejke i zakłada rodzinę.

W roku 1961 na własną prośbę rezygnuje z zajmowanego kierowniczego stanowiska, przecho-



dząc na niższe — kustosza w dziale sztuki. Pracując w muzeum kończy przerwaną studia i uzyskuje tytuł magistra historii sztuki na Uniwersytecie Poznańskim.

Za swe pełne poświęcenie i życie i pracę uhonorowana została: Odznaką Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej (1972) Złotą Odznaką Za Zasługi dla Województwa Warszawskiego (1973), Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1976), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1977), Warszawskim Krzyżem Powstańcym (1982) i Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.).

Była członkiem Związku Bolesławistów i Wolność i Demokracja.

Wszyscy, którzy dobrze znali Krystynę z Mierzejewskich Hejke, wiedzą, że w swoim życiu najbardziej cenila i wspominała dwa okresy: okres konspiracji i walki w latach II wojny światowej oraz okres lat 50-tych, a w szczególności prace przy organizacji plockiego muzeum.

Oddana rodzinie, którą kochała i darzyła bezgraniczną opieką, a związała matkę, mężowi — oficerowi zachodnich formacji Wojska Polskiego i symboli Krzysztofowi, którego wprowadzała w arkana sztuki oraz plockiemu muzealnemu, któremu dała dobry początek.

W zmarłej tracimy oddanego muzealnika, zasłużonego dla plockiego muzeum i miasta, dobrego Kolegę i Przyjaciela wszystkich młodych ludzi, którzy swój życiowy start rozpoczęli w plockim muzeum.

DYREKCJA I PRACOWNICY MUZEUM MAZOWIECKIEGO W PLOCKU

SPORT TURYSTYKA WYPOCZYNEK

KARTY WOLNEGO WSTĘPU

W związku z liczными pytaniami kibiców Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW informuje, że do wstępu na wszystkie imprezy sportowe organizowane na terenie województwa płockiego upoważniają: Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” — złota — wstęp dla dwóch osób, srebrna i brązowa — 1 osoba, legitymacja „Zasłużony Mistrz Sportu” i „Mistrz Sportu” oraz karty

wstępu wydane przez WKFSiT UW.

Na imprezy klubowe i okręgowe mogą wejść bezpłatnie posiadacze kartonów i kart wstępu wydanych przez kluby sportowe oraz legitymacji członkowskich Zarządu Okręgowych Związków Sportowych i sekcji w określonej dyscyplinie sportu.

Anulowane są karty wolnego wstępu wydane w 1982 r.

UDANA ZIMA '87

Co prawda po zniegu nie ma już ani śladu, a i za oknem mamy wiosnę, ale warto chyba poświęcić kilka słów zakończonej akcji Zima '87.

Wojewódzka Federacja Sportu zorganizowała 12 grupowań wyjazdowych i dochodzeniowych, w których uczestniczyło 211 osób. Uczestniczyli w nich zawodnicy kadry spartakiadowej piłki nożnej, kajakarstwa, lekkiej atletyki, kolarstwa, podnoszenia ciężarów, tenisa stołowego i pływania. Obok zajęć sportowych, przygotowano także bogaty program kulturalno-rozrywkowy.

Młodzież mogła kibicować swoimi kolegom na imprezach sportowych. Odbyły się: Wojewódzki i Międzywojewódzki Turniej Tenisa Stołowego o puchar „Sztandaru Młodych”. V Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Juniorów młodszych o puchar „Petro-Echa” oraz II Ogólnopolski

reacynym w różnorodnych formach, gry i zabawy świetlicowe. W akcji Zima '87 wzięło udział ok. 26 tys. dzieci i młodzieży z całego województwa.

Osrodek Sportu i Rekreacji zapewnił wypoczynek dla dzieci w okresie ferii zimowych. Czynne były lodowiska, wypożyczalnie sprzętu sportowo-rekreacyjnego, organizowano festyny sportowe, kuligi i zawody sprawnościowe.

W ogłoszonym konkursie „Zamieimy boiska na lodowiska” zorganizowano 100 lodowisk, z których 25 wzięło udział w konkursie, zapewniając dzieciom i młodzieży oświetlenie, radiofonizację, ciepłe napoje, wypożyczalnię sprzętu i organizację imprez.

Wojewódzki Komisja postanowiła wyróżnić lodowiska: przy SP nr 2 w Płocku, TKKF Petrochemia Płock, ZSR Trzepowo, LO Sierpc, SP nr 7 Kutno, SP nr 3 Gostynin, SP nr 1 Gostynin i SP Sanniki, przyznając nagrody pieniężne na zakup sprzętu. Lodowisko przy SP nr 2 wytypowane zostało do konkursu ogólnopolskiego.

ZW TKKF proponował imprezy o charakterze sportowo-rek-



Bandzo filmowy ten weekend, razem z serialami aż 9 pozycji. W piątek wieczorem w jedynce komedia z zacięciem satyrycznym do tego w konwencji science fiction „Elektroniczne babie”. Film w reżyserii Ladislava Rychmana przedstawia wizję świata, w którym roboty wymknęły się spod kontroli człowieka. Zabawne w tym filmie jest to, że role babć — robotów grają nie maszyny ale aktorka Libuse Havelkova i Jana Ditelowa.

Dwójka w serii Literatura i ekran przypomina trzydziestokrotny serial wg powieści Kraszewskiego w reż. Jerzego Antczaka „Hrabina Cosel”. Tytułowa bohaterka trafia na dwór Augusta II Mocnego w 1699 roku, ma zaledwie 15 lat. Przez 6 lat jest żoną Adolfa von Hoyma, ale jej niepospolita uroda zwraca uwagę króla. Zostaje kochanką Augusta. Związek, który początkowo wydaje się trwały i oparty na nieklamnym uczuciu, z biegiem lat ulega korozji. Co prawda hrabina Cosel nadal podziwia i kocha króla, ale władca traci zainteresowanie. Co raz częściej pozostawia faworytę samą sobie i coraz rzadziej dotrzymuje obietnic. Wreszcie wydaje rozkaz okrutny — uwieźić hrabinę w zamku Stolpen. I nie pomogły żadne wstawienia, hrabina przez kilka dziesiątków lat aż do śmierci pozostawała w samotności, a z biegiem lat w kompletnym zapomnieniu. Za rolę hrabiny Cosel, grająca ją Jadwiga Barańska otrzymała nagrodę na festiwalu w Phnom Penh. Augusta Mocnego zagrał Mariusz Dmochowski. Godz. 18.30.

Następnym piątkowym filmem jest „Bądź piękna i miła”. Tym obrazem dwójka rozpoczyna przegląd filmów z Alainem Delonem. Będzie jeszcze m.in. „Głina”, „Rocco i jego bracia”, „Borsalino i spółka”. W „Bądź piękna i miła” Delonowi patronują Mylene Demongeot, Henri Vidal i Jean Paul Belmondo. Akcja filmu toczy się w latach 1700-1800. W tym czasie, w domu papieża, w Watykanie, w grupie młodych i gwałtownych i wykończonych młodzieńców, to nie wszystko. W dzwonecznikach zakochuje się policjant, inspektor Morel. Godz. 21.45.

W sobotę spektakl sprzed lat. „Cezar i Kleopatra” Bernarda Shawa. Występują w nim m. in. Gustaw Holoubek, Magdalena Zawadzka, Danuta Wodyńska, Kazimierz Rudzki, Mieczysław Voit. Reżyseria Jerzy Gruza. Godz. 15.00.

O 17.30 Półfinał Pucharu Europy w piłce ręcznej. Nasza drużyna Wyrzecz Gdańsk w rewanżowym meczu z Metaloplastikami. Poprzedni wygraliśmy w świetnym stylu, tak więc ten mecz będzie raczej formalnością, ale warto popatrzeć.

Wieczorem „Pulkownik Redl” znany zarówno z poprzednich Konfrontacji, jak i z normalnego rozpowszechnienia. Znakomita rola Klausa Marii Brandauera, którego oglądamy właśnie jako Nenoma w serialu „Quo vadis”? W nocnym kinie horror polskiej produkcji o niewinnym tytule „Pokój dziecięcy”. A w dwóch „Spadek” według powieści Guy de Maupassanta. Spadek i to nemiły, otrzymuje młoda kobieta. Ciotka jednak w testamentie zastrzegła — spadek może być przejęty, ale pod warunkiem urodzenia przez siostrzenicę syna. Godz. 22.25.

W niedzielne południe coś dla kibiców — mecz Polska — Cypr w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy. To w programie I. W programie II początek australijskiego serialu „Hendersonowie”. Początek smutny, mimo że to Klono rodzinie. Do małego miasteczka, gdzie do swego brata pani Henderson z dziećmi. Tragizm wypadku zabiera dzieciom matkę. I choć znajdują opiekę u wujka, życie w całkiem nowym, obcym środowisku nie jest łatwe. Godz. 15.45.

W programie Goście Daniela Passenta pojawia się dwaj prawnicy: Andrzej Cudała — rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości i Stanisław Podemski — dziennikarz, publicysta „Polityki”. Dyskusja zapowiada się pasjonująco. Godz. 19.00. Wieczorem powtórkowy serial „Bliźniak, coraz bliżej” w reż. Zbigniewa Chmielewskiego. Godz. 21.45.

DNI OLIMPIJCZYKA

Igrzyska Olimpijskie w Seulu odbędą się w 1988 roku. Startować na nich będą najlepsi sportowcy ze wszystkich krajów świata, będą rywalizować o medale i tytuły na tej najważniejszej dla każdego sportowca imprezie. Wśród nich mogą się znaleźć także płocczanie, bowiem 16 zawodników naszego województwa objętych jest przygotowaniem olimpijskim.

Dni Olimpijskiego, które obchodzone są każdego roku w kwietniu, mają przybliżyć ideę olimpijską dzieciom i młodzieży. Odbywają się wtedy spotkania z uczestnikami Igrzysk, młodzi ludzie mogą porozmawiać, zapytać o przebieg kariery, jak trzeba się przygotować do zawodów. Przecież wielu uczniów szkół, młodych sportowców marzy o tym, aby przeżyć wielkie emocje sportowe, bić rekordy, zdobywać medale i tytuły. W czasie tych spotkań najlepsi sportowcy szkolni otrzymują pierwsze kółka olimpijskie.

Wojewódzka Komisja PKOl wspólnie z organizacjami sportowymi, społecznymi i stowarzyszeniami, przygotowuje w tym okresie wiele imprez sportowych. Największą popularnością cieszą się masowe Biegi Zwycięstwa, turnieje piłki nożnej, imprezy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży. WK PKOl jest współorganizatorem imprez w Tygodniu Kultury Fizycznej, Igrzysk Szkolnych, Spartakiad Młodzieży. W ubiegłym roku wydany został tomik wierszy „Ogień, który jest mową” Lecha Franczaka, poświęcony sportowcom i idei olimpijskiej.

Szczególnie uroczyste obchodzone są Dni Olimpijskiego w szkołach. Największe tradycje ma SP w Pacynie, która nosi imię

olimpijskiego Janusza Kusocińskiego. Tradycyjne Biegi Im. J. Kusocińskiego gromadzą każdego roku na starcie ponad 1000 uczniów szkół z całego województwa. Sygnał do rozpoczęcia biegu daje zwykle jeden z najwybitniejszych polskich sportowców.

Co roku, w kwietniu, Wojewódzka Komisja Polskiego Komitetu Olimpijskiego występuje z apelem do zakładów pracy i stowarzyszeń o poparcie akcji gromadzenia środków na Polski Fundusz Olimpijski. W ubiegłym roku największa kwota przekazana została z Balu Mistrzów Sportu, swoją cegiełkę dołożył również: ZSZ nr 2 Kutno, Studium Nauczycielskie, Mazur Gostynin, RW LZS i ZOW SZS.

Przygotowanie do startu w zimowych i letnich IO w 1988 r. polskiej reprezentacji wymaga ogromnej pracy sportowców, trenerów i działaczy. Bez niezbędnych funduszy przeznaczonych na ten cel, nie można się spodziewać utrzymania dotychczasowej wysokiej pozycji w światowym współzawodnictwie.

WK PKOl zwraca się do wszystkich, którym drogi jest polski sport, o wsparcie funduszu olimpijskiego dobrovolnymi wpłatami, które będą szczególnie cenne w okresie ograniczonych możliwości świadczeń ze strony państwa.

Wszelkie wpłaty, jakie zostaną przekazane, stanowią będą wyraz współzawodnictwa w przygotowaniach i starcie polskich sportowców w Igrzyskach Olimpijskich. Numer konta: NBP O/Płock nr 61001 — 32418—189—78—Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki w Płocku, wpłata na Wojewódzki Fundusz Olimpijski.

APEL OLIMPIJSKI

SPORTOWCY I SYMPATYCY SPORTU! DZIAŁACZE I TRENERZY!

Tradycyjnie w kwietniu kierujemy do Was słowa Olimpijskiego Apelu. Już za rok kolejne Igrzyska. Pragniemy, aby było to wielkie święto sportu i przyjaźni młodzieży świata.

Kraj nasz od 1924 roku uczestniczy w Igrzyskach Olimpijskich, odnosząc wiele sportowych sukcesów. Uczynimy wszystko, aby dorobek ten pomnażać, rozwijać sport polski, godnie przygotowując się do kolejnych startów.

Niech świadomość sportowych możliwości Polaków na olimpijskim szlaku towarzyszy coraz liczniejszemu rzeszom sportowców — spadkobiercom tradycji Kusocińskiego i Marusarza, Baszanow-

skiego i Szevińskiej, Peciaka i wielu innych.

Młodzi Polacy! — uprawiajcie sport, źródło zdrowia i radości! — wstępujcie do organizacji i klubów sportowych! — ustanawiajcie nowe rekordy! — czynicie wszystko, aby sport był przejawem kultury, szlachetnego współzawodnictwa, aby przynosił wiele radosnych przeżyć!

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
Warszawa, kwiecień 1987r.

Kolumnę sportową przygotowała
JOLANTA MARCINIAK



Irena Szevińska w roku 1985 uczestniczyła w Biegach im. Kusocińskiego w Pacynie
Fot. Tomasz J. Gałązka

STRZAŁ Z OSTREGO KĄTA SEZON KOLARSKI ROZPOCZĘTY

W Piotrkowie Trybunalskim odbył się wyścig najmłodszych kolarzy. Startowało w nim 200 zawodników w czterech kategoriach wiekowych, wśród nich płocczanie, którzy w poprzednim sezonie reprezentowali barwy Huraganu Bodzanów, a na razie nie wiadomo jeszcze jakie napisy będą mieli na koszulkach.

W kategorii młodzików III miejsce zajął Paweł Wojtkiewicz, wśród juniorów młodszych na IX pozycji minął linię mety Paweł Jadczyk, a wśród juniorów III był Dariusz Petrykowski. Dobrze poinformowani twierdzą, że w sezonie 1987 ploccy kolarze reprezentować będą... Zryw Bielsk. Czy jest to dobre rozwiązanie, czy nie okaże się wkrótce, czy błędy popełnione przy przydzieleniu kolarzy do Huraganu Bodzanów, nie zostaną powtórzone? Czy wreszcie nie należy się płockim kolarzom całkowicie rozwiązać problemu, który dręczy zawodników i ich trenerów od kilku lat?

Działacze kolarzy jak na razie nie mogą sobie poradzić z tym problemem. Nie ma takich możliwości, aby zawodnicy wywodzący się z Płocka mogli tutaj, w swoim mieście trenować. Z góry wiadomo, że powstaje sztuczny twór, kiedy to sportowców i ich opiekunów przydzieli się do klubu, nie tylko całkowicie nieprzygotowanego do prowadzenia tej sekcji, ale liczącego na finansowe profity.

Tymczasem tak wcale nie jest. Kolarstwo pochłania sporą sumę pieniędzy. I chyba warto wreszcie się zastanowić, czy utrzymywać dyscyplinę sportu, która na pewno wkrótce dostarczy nam jednorazowo doskonałych wyników. Dopóki nie wyrosną... W końcu przyszedł chyba najwyższy czas na to, aby działacze udowodnili, że stać ich na coś więcej niż organizację kolejnego etapu wyścigu, któremu patronuje „Sztandar Młodych”.

Z problemami kolarstwa spotykamy się od dawna, jednak co roku na prośbę trenerów zamieszczana jest informacja o prowadzonym naborze do sekcji kolarskiej dla chłopców, tym razem dla urodzonych w latach 1972, 73 i 74. Wszyscy chętni, którzy chcą uprawiać tę dyscyplinę sportu, winni się zgłaszać we wtorek, czwartki i piątki na mostku koło ZOO o godz. 16.00.

Nie pozostaje nam zatem nic innego jak zaprosić wszystkich chłopców, którzy marzą o karierze Szurkowskiego czy Piaseckiego, aby zgłosili się na trening. Szkoda tylko, że w tym miejscu nie możemy z całą pewnością napisać w barwach takiego klubu wystąpią młodzi zawodnicy i kto im zapewni prawidłowy, długoletni rozwój.

FERPLEJEK

Płock, II Chemika Płock, III Olimpij Kolo. Zwycięzcy startujący w składzie: Adam Cybulski, Albin Małkiewicz, Krzysztof Fleming, Piotr Nowicki, Grzegorz Zsorzeński, Bolesław Krzewski, Leszek Luniewski i Leszek Szela, walcząc będą w Gdańsku o wejście do II ligi.

SIATKÓWKA
W Płocku odbył się III Międzywojewódzki Turniej Piłki Siatkowej mężczyzn. Tabela końcowa turnieju: I miejsce ognisko TKKF Petrochemia i Płock, II — Świt Świdnik, III — Prema Milmet Sosnowiec, IV — Energetyk Płock, V — ZW TKKF Łódź, VI — WSK PZL Mielec, VII — Tomskór Tomaszów Mazowiecki, VIII — Doker Gdynia, IX — Petrochemia II Płock, X — Azymut Płock, XI — Zachem Bydgoszcz.

Najlepszym atakującym zawodnikiem został Marek Zebrowski z ogniska TKKF Petrochemia i, najwzrostniejszym Leszek Pruchnicki z ogniska TKKF Prema Milmet Sosnowiec, najlepiej rozgrywającym Mieczysław Rzednicki z ogniska TKKF Świt Świdnik, a najstarszym zawodnikiem okazał się Jan Czarniecki z ogniska TKKF WSK PZL Mielec. Sędzią

głównym zawodów był Andrzej Smiechowski.

PUNKTY PIŁKARZY NOŻNYCH

W drugiej kolejce spotkań rewanżowych o mistrzostwo III ligi Stocznia Płock pokonał AZS-AWF 3:0 i awansował na XI miejsce w tabeli. Bramki zdobyli: Jedrzejewski — 2 i Brzeziński — 1.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY RĘCZNYCH

Dwukrotnie pokonali drużyna KS Bohenicki piłkarze ręczni Wisły. Dzięki bardzo dobrej grze w obronie, w sobotę płocczanie wygrali 23:11, a w niedzielę 22:18.

Nasz najgroźniejszy rywal Hutnik Kraków przegrał jedno spotkanie z Unią Tarnów i znajduje się na III miejscu w tabeli ze stratą 3 pkt. do Wisły.

ZAPRA SZAMY na trybunę

SZACHY
Organizatorzy: ZKS Stoczniolec i Komitet Osiedlowy nr 14 oraz ognisko TKKF przy Płockiej Stoczni Rzeźniczej zaprasza do udziału w rozgrywkach szachowych, które zostaną przeprowadzone 11 kwietnia o godz. 10.00 w świetlicy klubu przy ul. Kolejowej 3.

TENIS STOŁOWY
W SP nr 11 w Płocku, 11 kwietnia o godz. 10.00 rozpoczyna się Wojewódzkie Mistrzostwa Szkół Rolniczych i CZS „SCH” w tenisie stołowym.

Mazur Gostynin zaprasza na mistrzostwa miasta w tenisie stołowym dla niestowarzyszonych. Zawody będą rozgrywane 11 kwietnia do godz. 10.00 w sali SP nr 3 w Gostyninie.

SIATKÓWKA
12 kwietnia o godz. 10.00 w hali Politechniki rozpocznie się turniej finałowy ligi wojewódzkiej LZS w piłce siatkowej mężczyzn, zorganizowany z okazji 30-lecia ZMW.

PIŁKA RĘCZNA
11 kwietnia o godz. 17.30 i 12 kwietnia o godz. 10.30 Wista Płock rozegra kolejne spotkania o mistrzostwo II ligi ZPRP. Przeciwnikiem Włocławek będzie drużyna Górnika. Mecz odbędzie się w hali Chemika przy ul. Kobylińskiego 25.

Od 10 do 12 kwietnia w hali Chemika rozegrane zostaną mecze półfinałowe Mistrzostw Polski Juniorów, w których startować będzie drużyna ZKS Wista Płock.

PIŁKA NOŻNA
Klasa okręgowa seniorów: 12 kwietnia godz. 11. Stal Kutno — Wista II Płock, godz. 15. Mazur Gostynin — Emit Zychlin.
Klasa „A” seniorów grupa I i II: 12 kwietnia godz. 14 i 16 Clótkowice — Pogoń Słupia (boisko w Starożrebach), Amator Maszewo — Orkan Łukomie (boisko w Sikorzu), Błękitni Gąbin — Łask, Stegny Wyszogród — Zryw Bielsk, Wiślanie Czerwińsk — Skra Drobni.

Klasa okręgowa juniorów — grupa II: 12 kwietnia godz. 13. Górnik Łęczna — Wista II Płock — Huragan Bodzanów — Start Sierpc.
Klasa B seniorów i klasa A juniorów grupa I: 12 kwietnia godz. 13.30 i 15.30 Borowiczanka — Rempla, Wicher Ciszewo — Morwa Osiek, Mazowszanka Białe Błoto — Woprowiec Ogorzelice (boisko w Działkowic), Duninów — Stara Biala, Brzeźnia Płock — Zieloni Nagórki, godz. 11. Grot Mała Wieś — Wiktorja Wykowo. Trampkarze i juniorzy młodsi: 11 kwietnia godz. 16 i 17.15 — Start Sierpc — Jutrzenka Płock, Wista Płock — Stoczniolec Płock, Mazur Gostynin — Amator Maszewo, Stegny Wyszogród — Skra Drobni, Wiślanie Czerwińsk — Zryw Bielsk, Błękitni Gąbin — Huragan Bodzanów.

Znotesu SPRAWO ZDAWCY

JUDO
Rozegrane zostały eliminacje makroregionu centralnego juniorów do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego. Do finału zakwalifikowali się: Anna Piecha w wadze 66 kg, Magdalena Piecha w wadze 44 kg, Mariola Miller w wadze 72 kg.
Pozostałe zawodniczki nie zakwalifikowały się do OTK, ale również zajęły dobre pozycje: Agnieszka Pręgoszka — III, a Renata Majewska — IV (oble). W wadze 52 kg, III miejsce wywalczyła Renata Korasiewicz w wadze 44 kg i Izabela Soliwoda w wadze 61 kg, a Iwona Kłosińska w wadze 48 kg zajęła IV miejsce.

BRZYDZ SPORTOWY
Zakończyły się rozgrywki ligi okręgowej w brzydz sportowym. I miejsce wywalczyła drużyna Energetyka

PRZETARGI

Fabryka Maszyn Żniwowych w Plocku ul. Otolińska 25 →

SPRZEDA:

1. W ramach przetargu nieograniczonego samochód m-ki Żuk A-06M nr rej. PLC 285D rok pr. 1973, cena wywoławcza 241.500,-

2. Przedsiębiorstwu Państwowemu autobus m-ki AUTOSAN H9-03 nr rej. PLC 502D rok prod. 1974, cena wywoławcza 480.000,-

Przetarg na samochód m-ki ŻUK odbędzie się 23 kwietnia 87 r. o godz. 10 w świetlicy Wydz. W-3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy FMZ w godz. 11.30 do 14.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu (dzień roboczy) od godz. 11.00 do 12.00 w Dziale Transportu. Za wady ukryte nie ponosimy odpowiedzialności oraz zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

P-222

Nadleśnictwo Gostynin w Gostyninie ul. Bierzewicka 55 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remonty osad służbowych na terenie Nadleśnictwa w zakresie robót budowlanych:

- murarskich
- stolarskich
- malarskich
- elektrycznych
- ciesielskich
- blacharskich
- hydraulicznych

oraz inwestycji budynku dwurodzinnego i gospodarczego w miejscowości Szczawin Kościelny
— do budowy części budynku mieszkalnego w miejscowości Per-na.

Szczegółowych informacji o zakresie robót udziela dział techniczny w biurze Nadleśnictwa bezpośrednio lub telefonicznie, telefon Gostynin 30-56, 30-57.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w biurze Nadleśnictwa w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Należy również złożyć własną kalkulację zakładową. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

P-221

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Dziembakowie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych i samochodów.

- | | | |
|----------------------------|--------|------------------------------|
| 1. ciągniki C-355 | szt. 5 | cena od 245.000 do 386.000,- |
| 2. kombajn Bizon Z-050 | szt. 2 | cena od 992.000 do 996.000,- |
| 3. opryskiwacze zawieszane | szt. 2 | cena od 57.000 do 63.500,- |
| 4. roztrzaskacze obornika | szt. 3 | cena od 88.000 do 95.000,- |
| 5. przyczepa D-47 — D-50 | szt. 2 | cena od 136.000 do 142.000,- |
| 6. przyczepa zbierająca | szt. 1 | cena od 144.000,- |
| 7. prasa zbierająca Z-224 | szt. 1 | cena od 263.000,- |
| 8. kosiarka | | |
| samobieżna E-301 | szt. 1 | cena od 986.000,- |
| 9. samochód Star W-200 | szt. 1 | cena od 498.500,- |
| 10. samochód Tarpan | szt. 1 | cena od 321.500,- |
| 11. plugi zawieszane | szt. 2 | cena od 35.000 do 39.500,- |
| 12. sortownik do ziemiaków | szt. 1 | cena od 23.000,- |

Przeprowadzona będzie również sprzedaż maszyn złomowych (ciągnik DT, rozsiwacz wapna, przyczepy transportowe). Przetarg odbędzie się 30.04.87 r. w świetlicy PGR Dziembakowo o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PGR do godz. 9.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie się nakazem płatniczym podatku gruntowego. Sprzet można oglądać Z.R. Dziembakowo poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10. Z.R. Borkowo poz. 1, 4, 12. Z.R. Miłobędzin poz. 1, 3, 4, 5, 11. Z.R. Majki poz. 2, 4, 6. Drugi przetarg odbędzie się po upływie 1 godziny od zakończenia I przetargu. Zastrzega się wycofanie sprzętu lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

P-212

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Brudzeniu Dużym woj. plockie

ogłasza PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż podanego niżej sprzętu::

- | | | |
|----------------------------|---------|-----------|
| 1. Rozsiwacz wapna | RCW-3 | 48.114,- |
| 2. Przyczepa wywrotka | D-47-A | 144.288,- |
| 3. Przyczepa wywrotka | D-47-A | 144.288,- |
| 4. Przyczepa wywrotka | D-47-A | 47.376,- |
| 5. Wiązalka ciągnikowa | Z-005 | 166.400,- |
| 6. Aparat do bielenia | H 900 | 523.880,- |
| 7. Ciągnik Ursus z kabiną | C-355 | 129.258,- |
| 8. Ciągnik Ursus z kabiną | C-355 | 463.073,- |
| 9. Plug zawieszany | P 230 | 16.884,- |
| 10. Przyczepa wywrotka | D 47-A | 83.640,- |
| 11. Przyczepa wywrotka | D 35M | 21.112,- |
| 12. Siewnik punktowy | S 044 | 73.530,- |
| 13. Kosiarka rotacyjna | ZTR 165 | 14.472,- |
| 14. Plug zawieszany | Pz 230 | 18.995,- |
| 15. Plug zawieszany | U 021/1 | 180.068,- |
| 16. Ładowacz chwytakowy | T 214 | 412.556,- |
| 17. Ciągnik Ursus z kabiną | C 355 | 54.240,- |
| 18. Kosiarka rotacyjna | Z 036 | 151.217,- |
| 19. Wiązalka ciągnikowa | Z 005 | 16.356,- |
| 20. Plug zawieszany | PzM 330 | |

Przetarg I odbędzie się w dniu 1987.04.29 o godz. 10.00 w remizie OSP w Bądkowie Kościelnym. W przetargu mogą brać udział rolnicy za okazaniem nakazu płatniczego podatku gruntowego. Warunkiem uczestnictwa przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu w kasie SKR-u. Sprzet można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godz. od 9.00 do 13.00.

- poz. 1—8 Zakład Usług Mechanizacyjnych w Sikorzu
- poz. 9—13 Zakład Usług Mechanizacyjnych w Siecieniu
- poz. 14—19 Zakład Usług Mechanizacyjnych w Turzy Małej
- poz. 20 Punkt Usług Mechanizacyjnych w Bądkowie Kościelnym

Nabywca odbiera sprzęt w stanie technicznym, w jakim znajduje się w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania sprzętu bez podania przyczyny.

Przetarg II odbędzie się w godzinę po zakończeniu pierwszego przetargu.

P-245

PRZETARGI

Miejszczoła Spółdzielnia Mieszkaniowa ZSMP w Plocku ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlano-montażowe na budynkach mieszkalnych realizowanych na terenie miasta Plocka. Roboty te obejmują różne roboty stanu surowego jak również roboty wykończeniowe na budynkach:

- Os. 11-go Listopada:
- budynek nr 1
- budynek nr 2
- budynek nr 3
- budynek nr 4

W/w budynki są wykonane w systemie wielkiego bloku

- Os. Gierzyńskiego I
 - budynek nr 1 (Spółdzielcza)
- Obecnie w realizacji w systemie wielkiej płyty
- budynek nr 2 (Maneżowa)

Nie rozpoczęty — system wielka płyta.

- Os. „Centrum Wschód” (Padlewskiego)
- budynek nr 1

Nie rozpoczęty — system wielki blok. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni ul. Powstańców 19 w dziale przygotowania inwestycji, tel. 276-11.

Prosimy o zgłoszenie ofert w terminie 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

P-232

Biuro Studiów, Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego Oddział w Łodzi ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót na budowie zakładu mleczarskiego Plock-Radziwie:

- budowa budynku kotłowni w konstrukcji stalowej wraz z wykonaniem robót technologicznych wewnątrz budynku.
- budowa budynku proskowni w konstrukcji stalowej i estakady.
- wykonanie robót wod.-kan., wentylacji i c.o.
- wykonanie robót elektrycznych oraz linii kablowych i napowietrznych zasilających.

Termin realizacji 1987—1990 rok.

W ofercie należy podać: stawkę bezpośrednią robocizny, koszty ogólne, zysk oraz koszty ogólne zaopatrzeniowe.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1987 r. o godz. 11.00 w biurze budowy ul. Tartaczna.

Oferty prosimy składać na adres: Budowa Zakładu Mleczarskiego 09-400 PLOCK ul. Tartaczna w terminie do dnia 22 kwietnia 1987 r.

Dokumentacja na w/w roboty znajduje się w biurze budowy. Umowa z wybranym wykonawcą zostanie podpisana w terminie uzgodnionym przez strony.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

P-226

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego „Transmlecz” Plock O/Główny gm. Ilów ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

1. Star A-29 nr rej. PLB-634E, rok pr. 1973, nr podwozia 31903, cena wywoławcza 194.062,-
2. Nysa 522, nr rej. PLB-649E, rok pr. 1979, nr podwozia 223583, cena wywoławcza 284.741,-

Przetarg odbędzie się w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10.00 w świetlicy zakładu. W/w pozycje można oglądać na terenie zakładu na trzy dni przed przetargiem w godz. 10.00—15.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do kasy zakładu w dniu poprzedzającym przetarg w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godziny 14.00. W przypadku niesprzedania w/w sprzętu w I przetargu o godz. 12.00 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg, przy czym cena wywoławcza zostanie odpowiednio obniżona.

Za wady ukryte dyrekcja nie ponosi odpowiedzialności. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

P-229

Spółdzielnia Pracy „Jedność” w Sierpcu ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Żuk A 11 cena wywoławcza — 259 709 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10.00 w bazie transportu Sierpiec ul. Świerczewskiego 11 w dniu 27.04.87 r.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem w bazie transportu.

Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu i zastrzega sobie prawo wycofania go z przetargu bez podania przyczyny.

P-237

PPKSIUP „Mostostal” Plock, ul. Targowa 12 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w ciągnika i przyczepy:

1. Ciągnik m-ki Ursus typ C-355, nr fabr. 104448, nr silnika 211516 nr rej. PLSA-222G, rok pr. 1974, cena wywoławcza 259 200 zł.
2. Przyczepa skrzyniowa ciągnikowa m-ki SFA typ D47B, nr fabr. 37178, rok budowy 1974, nr rej. PLS-138S, cena wywoławcza 92875 zł. W/w przetarg odbędzie się w dniu 29.04.87 r. w Plocku ul. Targowa 12.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa. W wypadku niedojścia do skutku przetargu I-go zostanie ogłoszony II przetarg 14-go dnia po I-szym przetargu o godz. 9.00 z obniżeniem ceny o 25 proc. „Mostostal” Plock nie uzupełnia braków i nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdów. W/w można oglądać w przeddzień przetargu przy ul. Targowej 12 w godz. 10.00—12.00.

P-244

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych 09-500 Gostynin, ul. Ziejkowska nr 5 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. Samochód Star A-29 (podwozie z kabiną kierowcy) nr podwozia — 85370, nr silnika z zapłonem iskrowym S-47 nr 98888, rok produkcji — 1983, cena wywoławcza — 645 975 zł.

2. Ciągnik rolniczy C-360 marki URSUS nr podwozia — 354497, nr silnika — 359354, rok produkcji — 1979, cena wywoławcza 453 600 zł.

3. Ciągnik kołowy C-385 marki URSUS nr podwozia — 10732, nr silnika — 016039, rok produkcji — 1974, cena wywoławcza — 823 360 zł.

4. Rozsiwacz pneumatyczny do nawozów typ N025 nr fabryczny — 32, rok produkcji — 1982, cena wywoławcza 62712 zł.

Przetarg odbędzie się w 14-tym dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie na terenie Przedsiębiorstwa o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu w kasie P.K.U.WiM. w Gostyninie do godz. 9.00.

Najwyższe wadium uprawnia do udziału w przetargu każdej pozycji.

W przetargu na sprzęt rolniczy (poz. 2, 3 i 4) mogą wziąć udział rolnicy po przedstawieniu aktualnego nakazu płatniczego lub zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego wystawionego przez właściwy Urząd Gminy.

Pojazdy można oglądać codziennie na terenie Przedsiębiorstwa do dnia poprzedzającego przetarg w godz. od 9.00 do 12.00.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg o godz. 12.00.

Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu nie uzupełniamy.

P-239

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Budowlano-Montażowy w Plocku

Oddział Budowlano-Montażowy w Gostyninie, ul. Plocka 46

ZATRUDNI OD ZARAZ NA BUDOWACH
w KUTNIE, TOPOLI KRÓLEWSKIEJ k/ŁĘCZYCY:

- murarzy
- cieśli budowlanych
- betoniarzy
- robotników niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje i formalności załatwia Dział Służby Pracowniczej w Gostyninie, ul. Plocka 46, codziennie w godz. 7.00—15.00, tel. 30-41, 30-42 lub KGR Kierownictwo Grupy Robót w Kutnie, ul. Raszevska-Majdany, tel. 422-04, można również zgłaszać się na budowę Pawilonu Handlowo-Usługowego w Topoli Królewskiej — tel. 22-53.

Wynagrodzenie w/g Zakładowego Systemu Wynagradzania i Motywacji Pracy.

P-250-2

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Białej

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- elektromechanik pojazdów samochodowych
- operator koparki
- tokarz
- mechanik pojazdów samochodowych
- stolarz-cieśla
- oraz pracowników niewykwalifikowanych.

Warunki płacy zgodne z Zakładowym Systemem Wynagradzania.

Chętni mogą się zgłaszać osobiście lub telefonicznie do Działu Kadry, tel. 294-66.

P-179

W.Z.G.S. „SCH” ZAKŁAD BUDOWNICTWA w PŁOCKU

OGŁASZA KONKURS na DYREKTORA
Oddziału Budowlano-Montażowego w Sierpcu.

I. Kandydaci na stanowisko powinni spełniać następujące kryteria:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- staż pracy: minimum 10 lat, w tym na stanowisku kierowniczym bezpośrednio w wykonawstwie minimum 5 lat
- znajomość zasad zarządzania i organizacji w budownictwie.

II. Wymagane dokumenty:

1. Zgłoszenie udziału w konkursie — motywacja
2. Kwestionariusz osobowy
3. Życiorys
4. Opinia z pracy za ostatnie 4 lata
5. Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia stwierdzające możliwość pełnienia funkcji kierowniczych
6. Odpis dyplomu ukończenia szkoły i kursów doskonalących
7. Ewentualnie posiadane uprawnienia budowlane.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

W.Z.G.S. „SCH” Zakład Budownictwa
09-400 Plock, ul. Bielska 61.

P-249

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Duninowie

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

1. Agenta do prowadzenia restauracji „Turystyczna” w Duninowie
2. Kierownika działu handlu
3. Ciastkarzy do piekarni mechanicznej w Soczewce

Osoby chętne posiadające kwalifikacje na zajmowane ww stanowiska pracy proszone są o kontakt osobisty do Działu Kadry GS „SCH” w Duninowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni.

P-240

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Bulkowie 09-454 Bulkowo zatrudni od zaraz:

V-CE PREZESA D/S INWESTYCJI I BUDOWNICTWA Kierownika Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z uprawnień do wykonywania i pięć lat praktyki w zawodzie. Wynagrodzenie około 40 tys. zł miesięcznie.

P-243

Muzeum Historii i Kultury Materialnej Małego Miasta w Bieźuniu, ul. Stary Rynek 19, 09-320 Bieźun, tel. 43 lub 167.

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

— stolarzy z umiejętnościami wykonawstwa stolarstwa budowlanego lub meblowego
— renowatorów mebli z uzdolnieniami rzeźbiarskimi
Zapewniamy zakwaterowanie hotelowe z możliwością zamieszkania na lokalach rodzinnych.

Muzeum zatrudni także:

— etnografa
— historyka sztuki
— lub muzyka, filologa polskiego
Najchętniej małżeństwo ze stażem pracy w muzealnictwie.

Zapewniamy komfortowe mieszkanie M-4.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty przyjmuje dyrekcja muzeum, adres j.w.

P-224

Zakład Remontowy Energetyki Warszawa-Rejon Remontowy Płock wykonujący remonty urządzeń energetycznych w Elektrowni MZRIP w Płocku

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na bardzo korzystnych warunkach pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

— inżyniera mechanika o specjalności turbiny parowe,
— inżyniera mechanika o specjalności spawalnictwo,
— techników mechaników o specjalności kotły i turbiny parowe,
— absolwentów ZSZ o kierunku mechanicznym,
— spawaczy z uprawnieniami dozoru technicznego,
— murarzy-tylnkarzy,
— blacharzy-dekarzy,

Zakład prowadzi szkolenie zawodowe dla pracowników niewykwalifikowanych oraz stałe kursy spawania elektrycznego i gazowego.

Zakład zapewnia:

— wynagrodzenie podstawowe wg branżowego systemu,
— deputat energii elektrycznej i węgla,
— wysługę lat,
— nagrody jubileuszowe,
— nagrody z zysku tzw 14

Dla pracowników o najwyższych kwalifikacjach zawodowych istnieje możliwość otrzymania mieszkania w 1988 roku z puli mieszkań funkcyjnych.

Kandydatów do pracy prosimy o zgłaszanie się do Rejonu Remontowego Płock w Elektrociepłowni MZRIP (brama nr 2) tel. 5-26-84 lub 5-35-69 w godzinach od 7 do 14.

P-25-0

Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa” Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 10 PŁOCK, ul. Zglenickiego 46 z a t r u d n i od zaraz

PRACOWNIKÓW O SPECJALNOŚCI:

— monter urządzeń i konstrukcji metalowych
— izolator-blacharz
— murarz
— malarz

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Plac ZBM 10 „Naftoremont” w Płocku, ul. Zglenickiego 46.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Pomoc finansowa w zgromadzeniu środków na mieszkanie spółdzielcze w postaci dofinansowania do księżeczki mieszkaniowej.

Zapewniamy podnoszenie kwalifikacji zawodowych w formach szkolnych i pozaszkolnych.

Dobre warunki socjalne.

Możliwość wyjazdu do pracy poza granicami kraju.

P-223-3

KOMUNIKAT

ZAKŁAD PREFABRYKATÓW BETONOWYCH
09-421 Płock, ul. Sierpecka 33, telefon 138-94

Zakład czynny od 1 kwietnia 1987 r. Dojazd MPK nr 6. Sprzedają dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni, indywidualna.

— kręgi studienne Ø 900 mm
— rury ze stopa i bez Ø 200—600 mm
— przykrywy żelbetowe Ø 1100 mm
— pustak betonowy 49×24×34 — 49×24×12 cm
— cepla betonowa 25×12×6 cm (na ściany fundamentowe, piwnice)
— płyty chodnikowe 50×50×7 i 35×35×5 cm
— obrzeża trawnikowe 80 cm
— inne zlecone przez klienta.

Możemy zapewnić załadunek oraz dostawę na miejsce przeznaczenia.

P-166

KOMUNIKATY

ZAKŁAD ENERGETYCZNY PŁOCK ZAWIADAMIA,
że w związku z przeprowadzaniem prac remontowych urządzeń elektroenergetycznych nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w godz. od 8.00 do 16.00 w niżej podanych miejscowościach:

W REJONIE ENERGETYCZNYM KUTNO:

— w dniach od 13 do 17.04 i od 21 do 25.04 Podgórzycze, Oriów, Oriów Dąbrówka, Wola Kałkowa 1, 2, Gosławice, Przewiśka, Przewiśka Kol., Tomczyce Głuchów, Emilianów, Wiewiórz, Kolonia Wolska, Plecka Dąbrowa a, b,
— w dniu 13.04 Kutno, ul. Krzywa, Kosmonautów, Unii Lubelskiej, Obr. W-wy, Columba, 22-go Lipca, Ściegiennego, Kutrzeby, Łąkoszyńska,
— w dniu 14.04 Łęczycza, ul. Belwederska, Dworcowa, Ozarkowska, Tumiska, m. Wąkczew 1, 2, Wichrów, Mniszki 1, 2, Krzepocin, Zduny 1, 2, 3, Janków, Bronno 1, 2, Borek, Podleże,
— w dniach od 14 do 17.04 Kutno, ul. Mickiewicza i przyległe, Jagiellońska, Słowackiego, Krasieńskiego, i przyległe,
— w dniu 17.04 Łęczycza, ul. Zachodnia,

W REJONIE ENERGETYCZNYM GOSTYNIN:

— w dniach od 13 do 15.04 Brzezia 2a, Zyck Nowy 1, Gąbin, ul. Rogatki Gostynińskie,
— w dniu 13.04 Osada,
— w dniach 14—15.04 Podczachy 2,
— w dniu 16.04 Olszowiec,
— w dniu 17.04 Czerniew Kolonia,
— w dniach 16—17.04 Topolno 2, Zyck Nowy 2,

W REJONIE ENERGETYCZNYM SIERP:

— w dniach od 21 do 30.04 Sierp, ul. Tułodzieckiego, Kochanowskiego, Wiosny Ludów, Tysiąclecia, Kasztanowa, Kwiatowa, Parkowa, Kopernika, Dzierżyńskiego, Orzeszkowej, Płocka, Przemysłowa, Browarna, Kolejowa, Sikorskiego, Jagielly, Reymonta.

P-246

Zarząd MSM „Chemik” w Płocku

INFORMUJE WSZYSTKICH CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

oczekujących na mieszkania oraz zasiedlonych, że odbędą się zebrania środowiskowe:
— dla członków zamieszkałych w zasobach Spółdzielni w dniu 23.04.1987 r.
— dla członków oczekujących na przydział mieszkania w dniu 29.04.1987 r.
Zebrania odbędą się w SDK ul. Krzywoustego 3 o godz. 17.00.

P-235

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Łęczycy
Zakład Usług Remontowych w Topoli Szlacheckiej,
tel. 20-17, 34-52

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY
DUŻY WYBÓR CZĘŚCI ZAMIENNYCH
do następujących maszyn rolniczych:**

— wiązalka WC-5
— kosiarka rotacyjna RZS-160
— ciągnik C-330
— ładowacz Cyklop
— przyczepa
— kopaczka
— samochód Muscel
oraz płyt pilśniowych jednostronnie laminowanych o następujących wymiarach 270 cm × 121 cm × 0,8 cm w ilości 370 szt.

P-247

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Gostyninie

ZAWIADAMIA,

że zebranie członków oczekujących na mieszkania odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1987 r. o godz. 17.00 w świetlicy biura Spółdzielni Mieszkaniowej w Gostyninie przy ul. Dąbrowskiego 25a.

Tematem zebrania będą sprawy dotyczące działalności społeczno-gospodarczej Spółdzielni w roku 1986 oraz wybór delegatów na Wiosenne Zebranie Przedstawicieli.

P-227

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO — SPRZEDAŻ

Sprzedam telewizor kolorowy „Rubin 714p” ze stabilizatorem. Płock, Jachowicza 44/12.

00655019

Sprzedam ładnie usytuowaną działkę budowlaną o pow. 3,68 ha położoną w Brwinie Górny (ze studnią i przylegającą żwirownią) wiadomość: Bogucki Stanisław, Brwinio Górne.

00655020

Sprzedam 5,12 ha z budynkiem mieszkalnym w miejscowości Zakrzewo gm. Bielesk. Wiadomość: Lesniowski Janusz, Zagoty gm. Bielesk, woj. płockie.

00655021

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 (87 m kw.); 2 pokoje, widna kuchnia, łazienka i piętro. Płock ul. Kredytowa, tel. 246-94 po 16.00.

00655023

Sprzedam działkę na Granicznej, 2100 m. Oferty nr 00655026 składać „Tygodnik Płocki”, 3-go Maja 16.

00655026

Sprzedam ciągnik Zetor z kabiną, zarejestrowany. Pługaski Andrzej, 09-215 Bożewo, woj. płockie.

00655027

Sprzedam tanio Syrenę R-20, 1061. Wiadomość: Płock, Zabła 3.

00654998

Sprzedam zagospodarowaną działkę 29 a w Bodzanowie, woj. płockie, oraz Flata 129p blacharka do remontu. Bodzanów, Chodkowsko-Działki 84 (naprzeciwko Banku Spółdzielczego).

00654996

Sprzedam ciągnik „Zetor” w dobrym stanie. Wiadomość: Płock ul. Reja 26 m 14 godz. 11.00—17.00.

00655000

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w Płocku. Oferty nr 00655001 składać „Tygodnik Płocki” 3 Maja 16.

00655001

Sprzedam maszynę do lodów. Wiadomość: tel. 129-13.

00655004

Sprzedam gospodarstwo o powierzchni 5,13 ha, budynki. Kowalska Lucyna Machcino 09-412 Proboszczewice.

00654987

Dom z lokalem handlowym w centrum Zychlina sprzedam. Wiadomość: Zychlina, Narutowicza 47 (wtorek, piątek) w godz. 12.00—16.00.

00654991

Sprzedam telewizor Rubin-714, oraz kurtkę skórzana 3/4 czarna. Płock tel. 218-47.

00654994

Sprzedam dom piętrowy z działką Płock-Podolszyce, ul. Zbożowa 13.

00654992

RÓŻNE

Naprawa układu kierowniczego, geometria kół. Płock ul. Kolonowa 4.

00654997

Sprzedam dom warsztat samochodowy, budynek gospodarczy w rozliczeniu mieszkanie do drugiego piętra. Płock Jasna 1a.

00655007

Sprzedam boazerię dębową tel. 282-78.

00655010

Sprzedam nadwozie po wypadku „Wartburga” — kompletne. Urbański, Topolno.

00655011

Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną. Płock ul. Gałczyńskiego 6/29.

00655013

Sprzedam gospodarstwo rolne powierzenia 7,14 ha z budynkami lub zamieścić na mieszkanie własnościowe w Płocku. Grzelek Ryszard zam. Szary, poczta Bulkowo 09-454, woj. płockie.

00655015

Sprzedam kombajn zbożowy „Wistula” ze zbiornikiem, oraz młocarkę „MSC-10B Lublinianka”. Wszelkie maszyny w dobrym stanie. Królak Henryk, Ruszków, 99-314 Krzyżanów, woj. płockie.

00655016

Sprzedam ciągnik „C-330” Płock-Bożewo Nowe, ul. Żyzna 1, Andrzej Cwałina.

00655017

Umiędlarnia się kwitariusz przychodowy K-103 od nr 481001 do nr 481100 Klimkowski Henryk były soltys Sołectwa Ciachcin.

00655008

Przyjmuję zamówienia na wypożyczenie namiotu weselnego. Dąbrowski Paweł, Ogorzelice, woj. płockie.

00655014

BIORYTM! Przedłij datę urodzenia. 87-500 Jarosław skr. 235.

P-320

Oferty matrymonialne krajów europejskich wysyła Biuro Masury, Olsztyn, skrytka 336.

P-164-S

Mebel wg wzoru klienta wykonuje. Płock ul. Jachowicza 25 m 11 po 17-tej.

00654993

Zamienię mieszkanie w Płocku (pokój z kuchnią) w nowym budownictwie na podobne w Siedlcach. Wiadomość: Siedlice, Ceglana 46.

00654984

Sadzonki pomidorów pod folią poleca Drewnicci, Sierp, Sikorskiego 17.

00654985

Spółdzielczo M-4 trzypokojowe. M-3 lub M-6. Tel. 310-40.

00654989

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej nieodżałowanego Męża i Ojca
KAZIMIERZA JURZAKA
składamy serdeczne podziękowania
sóna i córki
00655057

Tow. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
I sekretarzowi KZ PZPR w LZG wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Rada Sekretarzy przy ROPP w Łęczycy oraz pracownicy KW PZPR w Płocku

Zastępcy dyrektora K.P.B.
KAZIMIERZOWI OLCZAKOWI
wyrazy żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja, organizacje społeczne, pracownicy Kutnowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.
P-241

Naszej koleżance
KAZIMIERZE SAŁACIE
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
pracownicy i Dyrekcja Teatru
P-238

Koleżde
HENRYKOWI WOJCIKOWI
kierownikowi Oddziału Organizacji, Kadry i Spraw Socjalnych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Płocku — wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
kierownictwo, OOP i Rada Pracownicza Kuratorium.
P-234

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego Męża
WOJCIECHA TOMASZEWSKIEGO
serdeczne podziękowania składa
sóna z dziećmi
00655045

Koleżance
GRAZYNIĘ JUREWICZ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Cioci
WIKTORII ZOŁNOWSKIEJ
składają
Rada, Zarząd oraz koleżanki i koleżdy z Młodzieżowej Spółdzielni Pracy im. ZWM w Płocku
P-248

TYGODNIK PŁOCKI — pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca: Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Adres redakcji: ul. 3 Maja 16, 09-402 Płock. Telefon: 138-94. Redaktor naczelny: 270-60, z-ca redaktora naczelnego: 255-88 sekretarz redakcji: 263-37 redaktorzy: 278-61 i 283-37 oraz w Kutnie ul. Podrzeczna 1, tel. 476-27 Redaguje zespół w składzie: Małgorzata Biłska Zbigniew Buraczynski, Tomasz Galazka (fotoreporter), Ewa Grinberg (z-ca red. nacz.), Bogdan Iwański, Jolanta Marcinak, Jędrzej Miller (sekretarz redakcji), Jan B. Nycek (redaktor naczelny), Tomasz Pawłowski, Janusz Wasilewski (opracowanie graficzne), Hanna Jakobczak-Krzyszewska, Andrzej Zótkowski.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do konywania skrótów i zmian tytułów.

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

— do 10 listopada na styczeń, I kwartał, i półroczną roku następnego i cały rok następny
— do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Zakłady pracy i instytucje w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w u-

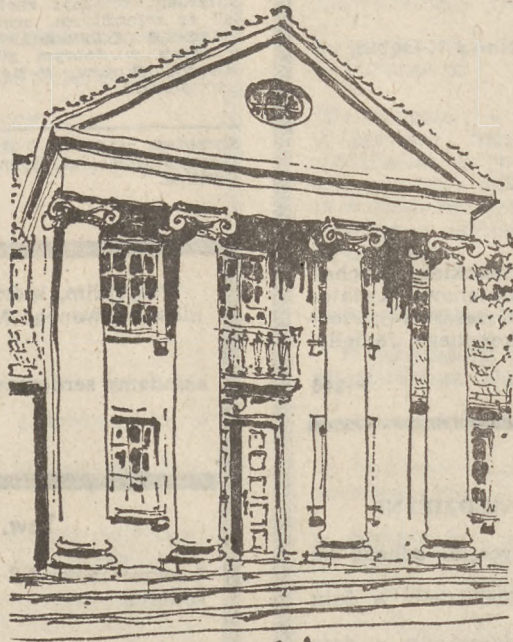
rzędach pocztowych lub w doręczyciel. Prenumeratę za zleceniem wysyłać za granicę przyjmują RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-956 Warszawa, konto NBP XV O/Warszawa 1163-201045-13011 w terminie podanym dla prenumeraty krajowej. Prenumeratę ze zleceniem wysyłać za granicę jest droższe od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Ogłoszenia przyjmują punkt ogłoszeniowy w Płocku, ul. 3 Maja 16, tel. 265-88, oraz Biuro Ogłoszeń Warszawskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa ul. Poznańska 28.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86. Zam. 668, K-88.

SUKCESJA PO BLOCHU

MAM swyczący szybkiego reagowania na wszelkie sygnały czytelnice, chociaż ograniczoną liczbę gazet nie pozwala na natychmiastową publikację liczących listów i wypowiedzi. Niektóre z nich dotyczą również i poniższego kącika, który wespół z inż. Tadeuszem Osinskim redagujemy od ładnych paru lat. Mniej więcej rok temu (!) zaprosił nas Czytelnik z Bedina, by przyjechał i opisać „nasz pałac”. List był obszerny, pełen zafascynowania o los obiektów zabytkowych. „Tyle się dziś marnuje dzieł sztuki architektonicznej — czytamy w nim — że strach pomyśleć, co my pozostawimy naszym wnukom. Może to betonowe graniasłupy, które już się wala, choć mają najwyżej po dwadzieścia lat!”.

rowym parku. Zespół ten, czyli budowla i założenie parkowo-ogrodowe, pochodzą z drugiej połowy ub. wieku, czyli liczą so-



Z powodu dłuższej nieobecności w kraju Tadeusza Osinskiego, z zaproszenia do Bedina skorzystaliśmy dopiero przed kilkunastoma dniami.

Bedno, wiośka o statusie gminy, leży przy drogowym trakcie międzynarodowym wschód — zachód, oznaczonym do niedawna E-8. Pierwsza wzmianka historyczna na jej temat pochodzi z 1364 roku, mniej więcej wtedy erygowano też tutaj parafię. Na początku XVI wieku Bedno stało się siedzibą dekanatu, wchodząc w skład archidiecezji łęczyckiej. Kościół drewniany, pamiętający tamte czasy, przetrwał tutaj ponad cztery stulecia. Uległ dopiero hitlerowcom, którzy rozebrali go w latach okupacji. Na szczątkach do nowego obiektu, wzniesionego w 1947 roku, przeniesiono sporo najwzrostszych przedmiotów ze świątyni wcześniejszej, w tym XVI-wieczną monstrancję.

Oczywiście, tradycje osadnicze miejscowości są znacznie starsze niż wzmianki źródłowe. Dowodzi tego nieźle zachowane grodzisko stożkowe, położone na południe od wsi przy drodze biegnącej do omentarza. Nie zostało ono dotychczas dobrze zbadane, ale nawet tzw. badania powierzchniowe przyniosły sporo interesującego materiału archeologicznego.

Zajmijmy się jednak pałacem, położonym w obszernym 5-hekta-

bie niewiele ponad sto lat. W przeszłości była to własność przemysłowca Jana Gotliba Blocha (1836—1902), jednego z pierwszych wielkich kapitalistów Królestwa Polskiego, finansisty, ekonomisty i statystyka. Bloch, urodzony w rodzinie Żydów radomskich, rzutki i przedsiębiorczy, angażował się w gigantyczne na owe czasy przedsięwzięcia, m. in. budowę linii kolejowych oraz zakładania licznych towarzystw finansowo-kredytowych. Kiedy w 1869 roku podupadła cukrowia w Dobrzelinie należąca do Wł. Lubińskiego, Bloch wykupił zakład, zakładając pięć lat później „Dobrzelińskie Towarzystwo Fabryk Cukru”, w którym posiadał zdecydowaną większość akcji. Hrabia Lubiński wydzierżawił spółce dobra Dobrzelin wraz z folwarkami Sleszyn i Bedno. Zysk z tej dzierżawy w latach 1887/88, czyli równo sto lat

temu, wyniósł ponad 90 tysięcy rubli. Suma jak na owe czasy (Wokulskiego) bardzo duża.

Bloch miał więc środki by w Bednie, w którym jednak przebywał rzadko, założyć piękny park i wybudować pałac, nawiązujący stylistycznie do późniejszego już klasycyzmu. Podkreśla to zwłaszcza jońska kolumnada, tympanon i cała fasada ogrodowa budowli. Szkoda, ale ze stylowego wnętrza niewiele tu pozostało, prawdę mówiąc prawie nic. Obiekt ten, nie konserwowany przez wiele lat, znajduje się na pograniczu ruiny. Gdyby nie fakt, że użytkowany był od czasów zakończenia wojny przez władze oświatowe, zapewne podzieliłby los szeregu innych zabytkowych dworów i pałaców na ziemi płockiej. Jego otoczenie szpecą kon-

tener, mający zastąpić nową szkołę. Raiuje to wprawdzie dzieci przed wypadkami np. zawaleniem sufitu w pałacu-szkole, ale urody temu miejscu nie przysparza.

Bardziej chyba interesujący i wartościowy jest park, o regularnym założeniu, być może dzieło Kronerberga, z pięknymi akwenami i kanałem oraz rzadkimi okazami flory — biotą wschodnią, srebrnym świerkiem, chojną kanadyjską, dębem piramidalnym i lipą węgierską. Tylko — kto te drzewa zna i potrafi docenić ich znaczenie przyrodnicze?

Najpiękniej tu w maju, kiedy zieleni skrywa wszystkie niedostatki, ale dziś, na przedwiośnie nie ukryje się nie da. Pozostaje więc smutnawa rzeczywistość.

Tekst: IAN B. NYCEK
Rysunek: TADEUSZ OSINSKI

MOJA PIERWSZA MIŁOŚĆ

ZROZPACZONA NASTOLATKA

Jestem zrozpaczona, nie wiem co robić. Moje szczęście zostało zdepane. Wszystko zaczęło się od dyskoteki, na której poznałam chłopca i zakochałam się. Jest ode mnie starszy o rok. Zapowiadało się wspaniale. Umówił się ze mną na drugi dzień. Poszłam na spotkanie i marzłam czekając, ale nie przyszedł. Kiedy później robłam mu wymówki kazał mi się odezwać. A od tamtej pory nie odezwał się do mnie. Widziałam go kilka razy z innymi dziewczynami. Niedawno w ich obecności obrzucił mnie wyzwiskami i obelgami. Nie wiem, co zrobić, bo nadal go Kocham. Kochana redakcja pomoż. Błagam wydrukujcie mój list, może on zrozumie jak bardzo mnie skrzywdził. Jednocześnie chciałbym ostrzec inne dziewczyny, że nie warto się zakochywać w pierwszym spotkaniu chłopaka, jeśli się go dobrze nie zna.

MONIKA

Od redakcji: Odpowiedź na swoje wątpliwości dałaś sobie sama, bo właśnie tak jest, że nie warto zakochywać się w pierwszym spotkaniu chłopaka, jeśli się go nie zna. Zachował się wobec Ciebie tak, że nie wypadało zrobić nic innego jak tylko odwrócić się na pięcie i odejść. Ty jednak wyznaj sobie historię o wielkiej miłości, która miała być baletką dla pragnącej uczucia nastolatki. Jeśli ktoś pozwala, by obrzucano go obelgami i wyzwiskami i jeszcze twierdzi, że kocha, powinien zastanowić się przede wszystkim nad sobą. Dlatego zamiast myśleć o randkach, pomysł jakiego wymaganą należy postawić przyszłemu partnerowi.



Z SZUFLADY KOLEKCJONERA

Wyraz medal pochodzi od łacińskiego metalum w Polsce wystąpił się stosunkowo późno, gdyż dopiero w XVIII wieku, a czasami Stanisława Augusta. Wcześniej mały relief nazywano numizmatem albo portretem w metalu.

Medal, będąc dziełem sztuki jest twórczą pamiatką, dokumentem wyrażającym o wymiarze historycznym, społecznym czy politycznym oraz — jak twierdził Marian Gumowski, wybitny znawca sztuki medalierskiej — również prywatnym.

W szeregu najlepszych pod względem artystycznym miejskich medali plackich znajduje się bezspornie praca Stanisława Sikory, upamiętniająca odsłonięcie pomnika Władysława Broniewskiego.

Twórcą medalu poświęconego wybitnemu poecie jest wychowankiem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Należy do wybitnych współczesnych polskich rzeźbiarzy i medalierów. Obok dzieł w stylu klasycystycznym, znany jest także z licznych kompozycji abstrakcyjnych. Brał udział w ponad 300 wystawach krajowych i zagranicznych, zdobywając

niejednokrotnie nagrody i wyróżnienia.

Stanisław Sikora jest autorem pomnika Stefana Żeromskiego w Kielcach, popiersia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli oraz około 70 rzeźb w granicie, marmurze, drewnie i gipsie w Urzędzie Rady Ministrów.

Awers opisywanego medalu przedstawia głowę poety en face. Ujęcie to pozwoliło wydobycie cechy indywidualne plewy Mazowsza oraz wyznaczyć ich niepowtarzalność. Wyraźne, czystowane, wielokształtne, pomnikowe i literackie dopełnia całość.

Mistrzostwo oraz miłośność rekt artysty z całą wyrazistością ukazują strona odwrotna. Rewers zamkomponowany jest w taki sposób, że ikono-grafia stanowi pewien symboliczny przekrój życia i nierozdzielności związku Władysława Broniewskiego z Plockiem. Po lewej stronie drzewo, napis Plock, niżej data 1972. Po prawej osiem poziomych prostokątów z napisem:

Piękne Jesteś Mazowsze
Stąd wzięłam skrzydła do lotu
W dole medalu wglębiony rysunek domu poety.

Medal wybitny został przez Mennicę Warszawską w wersji brązowej w ilości 1015 szt.

ANDRZEJ CIESIŃSKI
Fot. Tomasz J. Gałgża

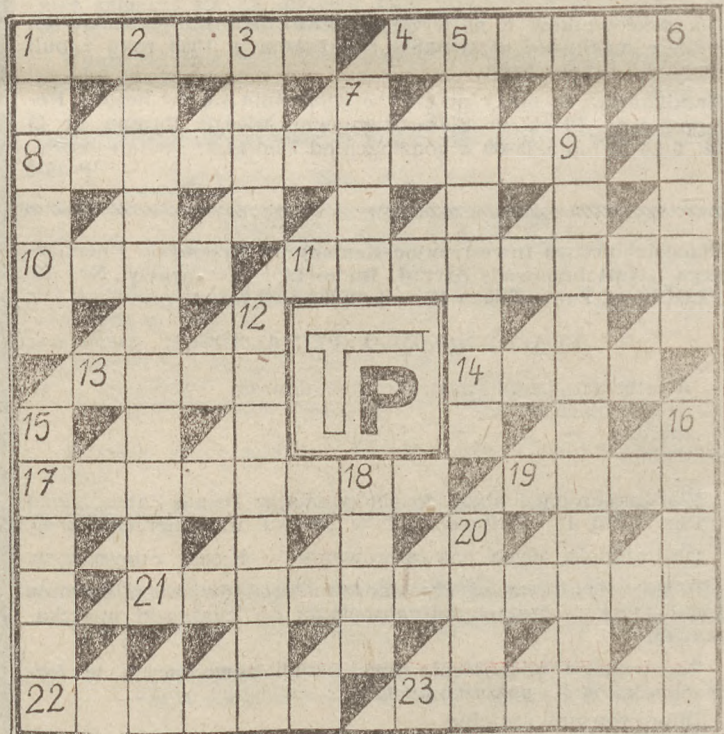
KRZYŻÓWKA 747

POZIOMO: 1) ciężkie, duszne powietrze, 4) potocznie: lekarz, 5) w Bibliotece im. Zielińskich TNP liczy blisko 100 tysięcy woluminów, 10) największy ośrodek przemysłu włókienniczego, 11) honorowy obywatel Plocka, współtwórca Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), 13) system rozrywkowy, 14) bóg miłości, 17) pastuch świni, 19) imię Nakwackiej — powieściopisarki zmarłej w 1851 r. w Malej Wsi, 21) ofiara ze zwierząt praktykowana w starożytności, spalana na ołtarzu, 22) uniwersalny rozpuszczalnik produkowany w Petro-

chemi, 23) urządzenie do odbierania fal radiowych.

PIONOWO: 1) osoba przynosząca wnątrz czworoboku Zamku-Opactwa, obecnie siedziby Muzeum Mazowieckiego, 3) narzędzie służące do wyrwania np. gwoździ, 5) matka Aleksandra Wielkiego, 6) pedagog, bibliotekarz, który podczas I wojny światowej wspólnie z żoną uchronił zbiory Biblioteki i muzeum TNP przed zniszczeniem, 7) pomieszczenie mieszkalne, 9) diagnoza, 12) z Czerwińska wyruszył pod Grunwald, 15) achcił, 16) dawny powóz, 18) plynie rurociągiem „Przyjaźń”, 20) rysunek budynku w rzucie pionowym.

Pomiedzy Czytelników, którzy w ciągu 10 dni nadesłały pod adresem redakcji rozwiązania na kartach pocztowych z dopiskiem Krzyżówka nr 747, rozlosujemy nagrody książkowe.



MODA

WIOSNA Z POMYSŁEM

Wiedomo już, że w modzie nie jest ważne — za ile — bardziej żeby wyglądało zabawnie, pomysłowo, kolorowo, miło. Tzw. styl który nie zawsze jest równoważny z zawartością portfela. Moda na najpiękniejszy sezon będzie prezentować to, co wszyscy już znamy i lubimy, czyli pomieszczenie z popiataniem. A więc grzeczny kostiumik, do tego kapelusik, rekawiczki i bukiel, jak u cioci na imieninach, albo mini spódnica z koronkową bluzką, albo szerokie spódnice w stylu hiszpańskim z gorscekiem, który w tym roku ma szansę stać się najpopularniejszym strojem młodych i nieco młodszymi pań, a przede wszystkim umiejętnie łączenie kolorów przejęte z agresywnych to bardziej pastelowych, a czarny obowiązkowo. (eg)

CHCIECIE TO WIERZCIE

HOROSKOP TYGODNIA

BARAN — (21.III—20.IV).
Co dalej w sprawie, która zaczęłaś załatwiać? Na razie niepotrzebnie się poddałaś, a zwycięstwo było już blisko, dostawnie tuż, tuż. Spróbuj jeszcze raz, bo tylko upór doprowadzi do pomysłowego finału. W czwartek oczekuj spotkania z Rakiem.

BYK — (21.IV—20.V).
Dla Byków tydzień radosny, pełen optymizmu, spotkanie z kimś wspaniałym, kto oczekuje i sprawi, że niespodzianką będzie każdy następny dzień. Wiele powodów do radości będzie miał też ktoś z najbliższej rodziny. Na wiosenny spacer wybierz się ze Strzelcem, ma wiele ciekawych rzeczy do opowiadania.

BLIŹNIĘTA — (21.V—20.VI).
Bliznięta poddane zostaną trudnym próbom. Ktoś będzie chciał Was mocno zdenerwować i nie przebiega w środkach, ale nie będzie miał powodów do satysfakcji. Szybko zrozumie, że nie tydzień droga. Zniechęć się, da spokój. Wciąż już w sobotę wolni od zmartwień i trosk wyjedźcie za miasto.

RAK — (21.VI—21.VII).
Chciałbyś dowiedzieć się jak najwięcej na temat interesującej Ryby, a ona jest tajemnicza i niechętnie się zwierza. Musisz wykazać się dyplomacją i sprytem jeśli naprawdę tak koniecznie chcesz posiadać wiedzę na temat jej dawnych znajomości. Lepiej będzie jednak zamiechać takich staran.

LEW — (22.VII—21.VIII)
Zakochoane Lewy będą w kłopotach, bo okaże się, że ich obiekt uroku coraz częściej spogląda w stronę pewnego Wodnika, który ma zawsze czas i potrafi interesująco rozmawiać. Nie należy jeszcze popadać w zdenerwowanie, ale niech czujność Wasza nie będzie uśpiłona.

PANNA — (22.VIII—21.XI)
Wiele tematów czeka by je podjąć, choćby podzielić domowych obowiązków. Na razie jest to ciągła prowizorka dlatego nieustające sprzeciły i domowe burze. Postaraj się zastanowić nad tym w wolną sobotę, kiedy akurat będzie czas, by na spokojnie wszystko rozważyć.

WAGA — (22.IX—21.X)
Kilka przyjemnych chwil w poniedziałkowy wieczór sprawi, że nagle świat wyda się piękny i znów będzie się chciało żyć. Towarzystwo Lwa, zawsze atrakcyjnego partnera, zmobilizuje Was do większych starań o własny wygląd. Na wiosnę trzeba koniecznie odwiedzić fryzjera i kosmetyczkę.

SKORPION — (22.X—21.XI)
Skorpiony okazały się zbyt nerwowe i tracą punkty u swoich bliskich, ale niebawem nadarzy się okazja by je odzyskać, bo wszystko przecież w Waszych rękach. Koniecznie też postarajcie się uśmiechnąć promiennie, tak jak pierwsze wiosenne słońce.

STRZELEC — (22.XI—21.XII)
Trochę gimnastyki to obowiązek, chudniejcie w bludrach i w ljdkach. Jeśli sami nie macie odpowiedniego dopingu, wystarczy spojrzeć w lustro i stanąć na chwilę na waga. A może tak chudniecie we dwoje? Efekty mogą być znakomite i o silną wolę łatwiej.

KOZIOROŻEC — (22.XII—20.I)
Dobry czas na spotkanie z przygodą. Może wreszcie odważy się żeby podjąć decyzję i zarzykować. Najwyżej się nie uda. To wszystko co możecie stracić, a próbować warto, bo zawsze to jakaś szansa, obrona przed monotonią i nudą.

WODNIK — (21.I—18.II)
Wodnikom na wiosnę przysła porcja witamin i surówek. Są zmęczone, ciągle zdenerwowane, a to wskazuje przesilenia. Nie trzeba mieć pretensji do własnych wad, a spojrzeć na problem racjonalnie. Rozwiązanie najprostsze — to zadbać o siebie, a nie tylko olicywać, że zrobicie to już od jutra.

RYBY — (19.II—20.III)
Ryby będą niespokojne, ponieważ ciągle nie wiedzą czy rozwój wypadków okaże się pomyślny, ale gwiazdy każą wierzyć, że tak, a horoskop to właśnie sztuka czytania z gwiazd. W wolne dni trochę częściej sięgajcie po książki.

KONTROLE stały się u nas zjawiskiem tak powszechnym, że nawet najmniejszej wykształconej pracownicy handlu przesłania się mylić i nie mówią już „kontrola”, tylko „kontrola”. Ale jak się wydaje — „kontrola”. Ale jak się wydaje na tym się wszystko kończy, chociaż z drugiej strony — zaśmiecie naszego języka było i jest tak wielkie, że przywrócenie do stanu pożądanego jednego chociaż słowa jest pewnym osiągnięciem, jakkolwiek nie o to przecież chodziło.

Kontrolę mamy zapowiedziane normalnie i niezapowiedziane, to znaczy też zapowiedziane, ale tuż przed, cichym telefonem: uwaga, jadą do was! Nie do opisanca, co wtedy się dzieje w jednostce, którą za godzinę mają skontrolować. Poza tym są kontrole permanentne, doraźne, gruntowne, wyrzutowe, rekontrole i subkontrole, czyli kontrole rekontroli. I co z tego wynika? Przeważnie sprawozdanie wynika, o czym jednak będzie mowa dalej.

Powyższa klasyfikacja była dokonana według kryterium czasu trwania i w pewnym stopniu częstotliwości.

Innym kryterium podziału kontroli będzie stan osoboty, czy też przynależność kontrolujących do jakiejś instytucji kontrolującej. Może to być więc NIK, może PIH kontrola resortowa, wewnętrzna, Saneplid, komitet osiedlowy, kontrola społeczna, komitet sklepowy, panie z Ligii Kobiet, panowie z Dyrekcji itp. Ciąg kontrolujących jest tyle, że nikt ich z pamięci nie wyliczy, a gdyby wyliczyć zdołał — zalapałby się za głowę, spojrzal w lustro i stwierdził, że na skutek tej masy i wysiłku, aby nikogo nie pominąć — ostwiat.

Kontrolę lubią chodzić stadami. Pewna kierownicza zakładu zblizonego do handlu stwierdziła, gdy ją poproszono o książkę załatwi (chciałem tylko ją sprawdzić, żeby się przekonana, co mówią kole-

ci o tym zakładzie), że gdy jeszcze raz tego dnia usłyszy słowo kontrola, to bez słowa zacznie się rozbiierać, bo jeszcze tylko nie miała kontroli lekarskiej. To tylko na oko jest może śmieszne. Trzeba pamiętać uszak, że jako niby — kontroler byłem u niej w tym dniu czwartym.

Opisywanie stanu faktycznego niewiele pomoże, prawie nic nie zmieni. Od kontroli towarów nie przybędzie, nie poprawi się także żadna jakość, z jakością życia na czele listy. Opisywanie tego stanu ma na celu jedynie uprzytomnie-

nie niektórym instytucjom, że brną w bezsens. Co dają, lub dają kontrole antyspekulacyjne? Pozornie bardzo dużo. Czyż spotykamy dziś spekulatorów kartkami na alkohol? Albo na papierosy? Oczywiście, że nie! Nie ma już spekulacji kartkami mięsnyimi! Dlaczego tak się dzieje? Otóż nie dlatego, że pomogła komuś kontrola, a jedynie dlatego tak jest, że zlikwidowano kartki i papierosy można kupić normalnie w sklepach komercyjnych, chociaż nie uszedzie i być może dlatego w jakichś zakamarkach województwa ktoś handluje kartkami.

Skupmy się teraz chwilę nad rozwojem kontroli, która od lat stanowi przedmiot drwin i krytyki. Mówię o tzw. kontroli technicznej. Mimo apeli, działań, nacisków, karuzeli stanowisk kontrolerów technicznych, ataki „mnie dubei nie przeszkodzi” — jest jak jest i to coraz gorzej.

Ob. SERWATOR